Nr. 253. PIĄTEK 5. LISTOPADA 1875. Rok 65.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po połudn. z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Za Listopad w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 cent.

**Na Gazetę z Przewodnikiem,**

Za Listopad w miejscu 1 zł. 30 cent. pocztą 1 zł. 65 cent.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistę sądu obwodowego w Złoczowie Józefa Wolfa, nadzorcą więzień przy tymże sądzie obwodowym.

---

Naczelnik krajowej dyrekcyi poczt nadał następujące posady pocztmistrzów i ekspedyentów pocztowych: w Oświęcimie na dworcu kolejowym ekspedytorowi pocztowemu Franciszkowi Wołkowi; w Rodatyczach ekspedytorowi pocztowemu Janowi Baczyńskiemu; w Łapanowie wdowie po pocztmistrzu Emilii Potockiej; w Tyrawie wołoskiej ekspedytorowi pocztowemu Cyprianowi Polańskiemu; w Bednarowie wdowie po pocztmistrzu Ludmili Nartowskiej; nakoniec przeniósł pocztmistrza Józefa Fuchsa ze Szczucina do Mielca.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, dnia 5. listopada.***

Sprawa układu handlowo-cłowego z Węgrami pozostaje od dłuższego czasu w pozornem zawieszeniu. Dziennikarstwo obu części monarchii zaniechało drażliwej i roznamiętniającej polemiki a mężowie zaufania wiernokonstytucyjnych klubów Rady państwa nie podają do publicznej wiadomości swoich zamiarów i obrad. Jestto postanowienie bardzo niewygodne dla prasy ale bardzo pożyteczne dla sprawy. Prasa mogłaby się upominać o swoje przywileje tylko w takim razie, gdyby mogła wykazać, że dotychczasową działalnością na tem polu ułatwiła porozumienie albo usunęła przynajmniej jednę trudność stojącą w drodze. Śmiało powiedzieć można, że prasa austryacka i węgierska nie może sobie przypisywać tej zasługi, że zamiast złagodzić sprzeczności w zdaniach, tylko je zaostrzyła, zamiast usunąć już istniejące trudności, stworzyła nowe. Przyszło w końcu do tego, że jedna strona posądzała drugą o proste niedorzeczności, bo jakżeż inaczej nazwać można zarzut, że jedna ze stron interesowanych z całą świadomością dziwactwa swoich pretensyi dąży tylko do tego, ażeby cudzą kieszenią poratować się w utrapieniu finansowem. Druga strona nie pominęła oczywiście takiego zarzutu milczeniem i ztąd polemika wyrodziła się w skandaliczne rekryminacye.

Między Węgrami a Kroacyą panuje dziś pokój i zgoda mająca wszelkie rękojmie trwałości. Niedawno węgierski minister-prezydent i ban Kroacyi wymieniali między sobą pisma pełne zapewnień serdecznej sympatyi i gotowości do zgodnego działania dla dobra wspólnych interesów publicznych. Obie strony nie mają w tej chwili żadnej kwestyi spornej pomiędzy sobą a natomiast wszystko nakłania je do pielęgnowania zgody. Wszyscy zajęci reformami wewnętrznemi, które prawdopodobnie teraz wprowadzą rząd w przykrą kolizyę z niemadjarskiemi żywiołami, nie mogą lekceważyć zadowolenia Kroatów a ci znowu mogą długie lata pracować gorliwie i skutecznie, zanim dzisiejsze ramy samorządu wydadzą się ciasnemi. Finansowa strona ostatniej ugody pomiędzy Węgrami a Kroacyą dopiero dziś odsłania wszystkie korzyści i kto wie, czy niemiał racyi ów dziennik peszteński, który niedawno starał się wykazać cyframi budżetu kroackiego i węgierskiego, że Węgrzy ponoszą ofiary dla Kroacyi.

Ile razy zbliża się sesya Zgromadzenia narodowego w Wersalu, w świecie dyplomatycznym Europy objawia się pewne zaniepokojenie. Niepewność sytuacyi politycznej we Francyi i ciągłe chwianie się stosunków pomiędzy stronnictwami każe zawsze w przededniu sesyi parlamentarnej brać pod rozwagę pytanie, czy nie jestto już może ostatnia sesya pod prowizoryczną republiką. Koła dyplomatyczne tej części Europy, która chciałaby jak najdłużej utrzymać pokój powszechny, zawsze w takim razie objawiają życzenie, ażeby raz usuniętą została ta niepewność na stanowczą korzyść republiki. Thiers miał zupełną słuszność zapewniając w ostatniej mowie swojej, że republika we Francyi jest synonimem pokoju, i że Francya republikańska liczyć może zawsze na sympatye Niemiec i w ogóle mocarstw troskliwych o pokój europejski. Wątpimy, czy nadzieja takich sympatyi zadowala tych Francuzów, kt rzy marzą o przymierzach z celami odwetowemi, ale faktem jest, że Europa przyklasnęła słowom Thiersa z całego serca. Republika, to pokój — powtarzają dziś w Niemczech, jak niegdyś powtarzano we Francyi — cesarstwo to pokój! Cesarstwo nie dotrzymało przyrzeczenia, bo jego okres był jednym szeregiem krwawych wojen, ale kto dziś ślepo wierzy w pokojowy charakter republiki zapomniał chyba, że w r. 1870 jej pierwszym znakiem życia było hasło: wojna do ostateczności! Prawda, że umysły zostawały wówczas pod wyłącznym wpływem zapału wprawdzie patryotycznego, lecz graniczącego z szaleństwem, prawda, że chodziło wtedy o ocalenie honoru i całości terytoryalnej. Ale jeżeliby republikanie byli tak zasadniczymi przyjaciołmi pokoju, to pierwsze klęski ich wojsk byłyby ich otrzeźwiły, to wojna byłaby się skończyła o kilka tygodni wcześniej. Rządów Gambetty w ostatnich sześciu tygodniach przed zawarciem zawieszenia broni i całego szeregu walk niepomyślnych nie można zupełnie usprawiedliwić szałem, który w pierwszej chwili po klęsce Sedańskiej zasługiwał na względy. Rządy te dowiodły, że republika odziedziczyła po cesarstwie cały zapał wojenny ale bez tej rozwagi, która nie pozwala zapominać o realnej sile wypadków dla takich szumnych mrzonek, jakiemi były owe słynne proklamacye republikańskie o pospolitem ruszeniu, o jego niepokonalności wobec militaryzmu i t. d. Cesarstwo popełniło błąd okropny ale miało przynajmniej tę rozwagę, że po Sedanie chciało ocalić to, co w razie dłuższego trwania walki bezowocnej Francya stracić musiała i rzeczywiście straciła. Zkądże tedy pochodzi ta wielka otucha, że republika zapewni Europie pokój? Republika nie utrzymałaby się dłuższy czas bez szczęśliwej wojny tak samo, jak cesarstwo albo królestwo. Jestto pewnik uzasadniony w narodowym charakterze Francuzów i w antecedencyach historycznych. Prezydent republiki obwołanej stanowczo i uroczyście będzie tak samo układał plany odwetowe jak król lub cesarz. Ale prezydent republiki, która dotąd dla Francyi jest przynajmniej synonimem wewnętrznego rozprzężenia i nie może sprzyjać jednostronnemu rozwojowi kraju w kierunku militarnym, tak jak inna forma rządu poprzestanie na samych planach i marzeniach, gdy tymczasem cesarz lub król daleko prędzej mógłby je wykonać. Na tem polega rękojmia, jaką daje republika francuska pokojowi europejskiemu a w pierwszym rzędzie Niemcom. Rękojmia ta może być dla wszystkich bardzo pożądaną z jedynym wyjątkiem — Francuzów.

Bliskie wyniesienie posad poselskich w Berlinie i Rzymie do rzędu ambasad będzie nie małą satysfakcyą dla Włochów, którzy bardzo dbają o to, ażeby królestwo ich zaliczane było pod każdym względem do kategoryi pierwszorzędnych państw europejskich. Skoro ambicyi tej Włochów odpowiadają rozległość terytoryalna, zaludnienie i liczba wojska stałego, to śmiało mogą się pokusić także i o resztę podrzędnych cech

---

# BAJECZNE ZWIERZĘTA

II.

Widocznie i Homer znał straszliwego smoka, co wedle pojęć średniowiecznych uczonych i szarlatanów połyka konie, woły, ludzi i wszelkie zwierzęta, oddechem swoim zaraża powietrze, płomień z paszczy wyrzuca, strzeże skarbów, upomina się o krzywdę niewinnym wyrządzoną, mści się za zbrodnie, występnych karze — i jest pewnym rodzajem chłosty Bożej, straszliwym wysłańcem Nemezy, czarną opatrznością... O takim smoku wspomina Homer:

> Jako gdy pasterz smoka nadybie w parowie,
> Cofa się przelękniony, a bojaźń mu blada
> Zimnem kości przeszywa i lice osiada...

Szlachetne przecież czyny smoka rzadko się zdarzają; najczęściej groźną i mszczącą odgrywa rolę, a okrucieństwu jego z nader wielką trudnością ujść przychodzi człowiekowi. Straszne to jednak zwierzę ma swoich nieprzyjaciół. Arystoteles zapewnia, że smoki boją się nadzwyczaj słoni i orłów; dość im usłyszeć szelest stóp lub skrzydeł tych niemiłych istot, a co żywo chronią się do pieczar swoich. Ktoby zaś z czytelników nie polegał zupełnie na świadectwie Arystotelesa — niech przeczyta poezye rzymskiego Nikandra, a dowie się szeroko, jakie to walki orzeł staczał ze smokiem.

Powiadają starożytni dziejopise, że wojsko Aleksandra Wielkiego w czasie wyprawy do Indyi poniosło straszną klęskę od smoków. Nie widziano ani źródła klęski, ani ratunku przed nią, dopiero mędrzec starożytny wziąwszy się na sposób, kazał wielkie zwierciadła na drągach osadzone nieść przed sobą żołnierzom, i w tych magicznych zwierciadłach ujrzał straszliwe potwory. Tak odkryto sprawców klęski. W Makarze nad Jordanem ukazał się tak wielki smok, iż dwaj jeźdzcy, ustawieni po jego obudwu stronach, widzieć się naw ajem nie mogli. Tak opowiada poważny historyk Strabo. A jeśli sceptykom XIX wieku Strabo nie wystarczy — posłuchajmy rzeczy daleko ciekawszej, tak wymownie świadczącej o wielkości smoka. Owóż tedy, według Zonara, pokazywano w bibliotece Carogrodzkiej trzewię smocze 120 stóp długie, na którem całą nawet *Iliadę* złotemi literami wypisano! Pliniusz opowiada, że we wnętrznościach smoków dzieci znajdywano, które te bestyje popołykały.

Nie skończylibyśmy wyliczania rozmaitych wydarzeń, w których smoki odgrywają najważniejsze role. Wtedy bowiem stanąłby zaraz przed nami Krakus, co wypędził smoka z Wawelu, a dalej iluż świętych pańskich walczących z tym potworem nasunęłoby nam się pod pióro. Toż i święty Michał i święty Jerzy i tylu innych niebieskich i ziemskich rycerzy, mieliby prawo żądania po nas, abyśmy opowiedzieli czytelnikom ich zapasy ze smokiem, zapasy, które niemiecki poeta tak świetnie opiewa w balladzie.

Dosyć więc przykładów, tembardziej, że wypada jeszcze nadmienić cośkolwiek o genezie smoków. Zkąd się biorą smoki według wiary zamierzchłych wieków? Myliłby się, ktoby sądził, że się rodzą zwyczajem innych zwierząt. Niezwyczajne jest ich pochodzenie. Najpowszechniejszem jest twierdzeniem, podzielanem przez Pliniusza, Strabona, Belloniusza, Pilostrata itp., że gdy wąż długo leży w jaskini, dochodzi do nadzwyczajnego wzrostu, a nawet i skrzydła mu wyrastają; nie takie jednak jak u ptaków, ale jak u nietoperza, z błon złożone.

Najpospoliciej średniowieczny przesąd wyobrażał smoka pod postacią ogromnego węża, z potworną paszczą zwierzęcą, co ustawicznie ziejąc ogniem, jadowity język wysuwała ku schwytaniu ofiary. Sztuka średniowieczna pełno nam tego rodzaju przykładów przedstawia. U nas w Polsce nawet w XVIII stuleciu wiara w egzystencyę smoka tak była jeszcze żywą, że Chmielewski, w ulubionej przez polską publiczność tamtej epoki książce *Nowe Ateny*, obszernie się rozpisał o smoku, twierdząc, iż potwór ten powstaje ze starego węża, któremu w zgrzybiałym wieku skrzydła wyrastają...

Jakie być mogło mistyczne znaczenie smoków?...

Pominąwszy twierdzenia przyrodników, utrzymujących, że smokami starożytność nazywała węże wielkie *boa*, grzechotniki, dusiciele itp. płazy, na co się i nasz Waga zgadza — zwrócić musimy uwagę naszą na pojęcie moralnej natury, przywiązane do smoków. Za klucz jedyny służyć tu może tylko mitologia. W niej bowiem dobre i złe, światło i ciemność, słońce i noc, lato i zima, życie i śmierć, twórczość i zniszczenie, słowem wszystkie zjawiska zmysłowe i nadzmysłowe rozpadały się zazwyczaj na dwie kategorye. Jedna z nich obejmowała pierwiastek twórczy, druga niszczący, ztąd pierwsza bywała uosabianą przez boga dobrego, białego, druga przez bóstwo złe, czarne.

Było to jednak pojęcie idealne, a zatem niewystarczało ono zmysłowym potrzebom człowieka. Postaciowano więc na rozmaity sposób boga dobrego — toż samo czyniono z bogiem czarnym, złym, czyli panem ciemności. Pojęcie ostatnie było straszne, groźne i śmiertelnym charakterem nacechowane — cóż więc dziwnego, że człowiek na niskim stopniu umysłowego rozwoju stojący, porównał je ze strasznym smokiem czyli jadowitym i trującym wężem. W miarę znowu oddalania się od pierwotnych pojęć mitologicznych, w miarę osłabiania się wiary w stare bogi pogaństwa, boskość podziemna uleciała ze smoków, a postacie ich zabłąkały się w życie i imaginacyę ludów i w głowy średniowiecznych uczonych, jako potwory straszne, czychające na osobiste dobro człowieka. Ponieważ zaś średnie wieki każdą głębszą myśl lubiły symbolicznie wypowiadać — więc i smoki zyskały napowrót prawo obywatelstwa i życia, zwłaszcza w postaciowaniu starych pojęć wobec nowych cywilizacyjnych prądów.

Ktokolwiek się przyjrzał choć pobieżnie średniowiecznemu życiu, rzucił okiem na sztukę owych czasów, albo kto rozpatrywał rozwój chrześciaństwa w pogańskim świecie, jakoteż działalność świętych pańskich na ziemi, ten niezawodnie zgodzi się na nasze twierdzenie. Święty toczący walkę ze smokiem nie jest czem innem jak tylko apostołem nowej wiary, on ją uosabia, podczas gdy stary mitologiczny porządek postaciowanym bywa przez smoka.

Wypadałoby może obok smoków postawić i hydrę, jako ulubiony potwór bajkopisarzów starożytnego świata, z uwagi jednak, że straciła ona prawie zupełnie swoje życie w pośród ludu i towarzyskich naszych stosunków a istnieje chyba w przenośniach i porównaniach literackich — nie będziemy się o niej rozpisywali. Zresztą hydra w średnich wiekach występuje tylko jako płód szarlataneryi uczonej, a ludowe podania nasze, nie znają jej wcale.

Trudno natomiast nie wspomnieć o bazyliszku, potworze jeszcze okropniejszym

mocarstwowego charakteru. Przy podniesieniu poselstw w Berlinie i Rzymie do rzędu ambasad odgrywa ważną rolę także wzgląd na osoby dotychczasowych posłów Niemiec i Włoch. Br. Keudell w Rzymie a hr. Launay w Berlinie z wielkiem powodzeniem pracowali nad ustaleniem przyjaźni niemiecko-włoskiej. Musieli oni przytem walczyć z trudnościami wcale znacznemi. Br. Keudell miał bardzo zręcznego rywala w osobie posła francuskiego markiza Noailles, który nietylko nie dał upaść sympatyom francuskim we Włoszech, lecz owszem zdołał im utorować szerszą drogę, zacierając ślady wszelkich żalów i wyrzutów powtarzanych długo po wojnie z r. 1870. Z wielką oględnością i bystrością musiał br. Keudell kierować interesami niemieckiemi we Włoszech, jeżeli zważymy, że walczył on nie tylko z markizem Noailles, lecz także z stronnictwem, które żywi niezachwianą niczem sympatyę dla Francyi, a posiada w swojem gronie wiele osób, zajmujących wybitne stanowisko i posiadających wpływ znaczny w najwyższych kołach. Zadanie hr. Launaya w Berlinie było pewnie nie o wiele łatwiejsze, bo chociaż u dworu sympatya dla Włoch nie była wystawioną na żadne niepomyślne wpływy, a cesarz Wilhelm objawiał ją przed podróżą do Medyolanu stanowczo i na każdym kroku, to zawsze opinia publiczna nieraz z gniewem zaczynała się odwracać od sprzymierzeńców z r. 1866. Znaczna część prasy liberalnej systematycznie podkopywała sympatye dla Włoch z powodu, że Minghetti nie chce iść w ślady ks. Bismarcka w sprawach kościelno-politycznych, a gdy na porządek dzienny weszła niedawna sprawa zmiany włoskiej ustawy gwarancyjnej i w Niemczech zaczęto się domagać ściśnienia udzielności papieskiej, zobojętnienie dla Włoch a nawet otwarta niechęć uzyskała chwilową przewagę nad trzeźwemi przedstawieniami. Wzgląd na nadzwyczajne zasługi posła włoskiego w Berlinie pozwoliły Włochom poprzestać na wyniesieniu tylko tej posady do rzędu ambasad. Ale pobudki polityczne nakłonią może rząd do innego postanowienia. Podczas zjazdu medyolańskiego Włochy otwarcie przyznały się do tego, że zasadą ich polityki zagranicznej jest utrzymywanie równie serdecznych stosunków z Niemcami i Francyą. Poseł włoski w Paryżu kawaler Nigra zasłużył się także wielce około interesów dyplomatycznych swojej ojczyzny, a Francuzi tak są drażliwi na wszelką nawet najdrobniejszą dystynkcyę międzynarodową w obec Berlina, że z największą gotowością zgodziliby się na podniesienie swojego poselstwa w Rzymie do rzędu ambasad. Wreszcie i o tem pamiętać będzie zapewne hr. Visconti-Venosta, że Włosi obok Francyi i Niemiec mają w Europie jeszcze innych równie potężnych przyjaciół, o których życzliwość byli zawsze troskliwi. Gdyby zatem względy polityczne miały odgrywać główną rolę, Włosi niezadługo mieliby aż kilku ambasadorów. Ale wątpimy, ażeby jakiekolwiek inne mocarstwo z wyjątkiem Francyi patrzało z niedowierzaniem na utworzenie ambasady w Berlinie. Nie ma do tego najmniejszego powodu, gdyż fakt ten dokona się bez wszelkiej demonstracyjnej cechy a Włosi nie mają dużo takich posłów, którzyby co do zasług mogli równać się z hr. Launayem lub kawalerem Nigrą. Zresztą wyniesienie posła na stanowisko ambasadora łączy się zawsze z obciążeniem budżetu a taka ofiara w chwili ogólnego przesilenia finansów nie jest dla żadnego państwa obojętną, zwłaszcza jeżeli istnieją inne daleko realniejsze podstawy i rękojmie dobrych stosunków międzynarodowych.

# Rada państwa.

Komisya budżetowa Izby deputowanych obradowała d. 2 b. m w dalszym ciągu nad budżetem w obecności szefów sekcyi Fierlingera i Bezecnego.

Dep. Steffens zdawał sprawę z działu „Loterya;“ w myśl wniosków rządowych wstawiono przy tem rozdziale jako zwyczajne pokrycie kwotę 17,293.700 złr. a jako wymogi kwotę 10,783.900 złr. Przy tem skonstatował referent, że mimo wzmagania się wkładek są dochody z małej loteryi stosunkowo mniejsze; i tak n. p. podniosły się wkładki z 13 milionów na 20 milionów a dochód wzmógł się ledwie o 1 milion. Referent objaśnił to zjawisko tem, że publiczność nie gra obecnie na terna, lecz na ekstrakta i wygrywa znacznie więcej niż dawniej. Przy tej sposobności poruszono znowu rezolucyę uchwaloną przed dwoma laty w sprawie zniesienia małej loteryi równocześnie z przeprowadzeniem reformy bezpośrednich podatków. Referent proponował, ażeby tę rezolucyę przypomnieć w sprawozdaniu komisyi. — Hr. Spiegel przemawiał za przekształceniem małej loteryi na loteryę klassyczną; dep. Suess domagał się ponowienia rezolucyi z r. 1873. Szef sekcyi Fierlinger nadmienił, że zajmowano się już sprawą przekształcenia małej loteryi na loteryą klassyczną i obliczono, że dochody z tej ostatniej loteryi byłyby o 500.000 do 600 000 złr. mniejsze. W chwili obecnej byłby ten ubytek w dochodach dość przykrym dla państwa. — Tenże sam referent zdawał następnie sprawę z działu „Budynki dykasteryalne.“ Zgodnie z jego wnioskiem przyjęto pokrycie w wysokości 96 000 złr., zwyczajne wymogi w 220 700 złr. nadzwyczajne wymogi 1000 złr. — Toż samo przyjęto wnioski tego referenta co do działu „Rządowe drogi żelazne“ i wstawiono jako pokrycie 96757 złr., jako wymogi 197.500 złr. Dep. dr. Klier żądał wyjaśnienia, dla czego w gmachu urzędowym w Bodenbach mieszkają przeważnie sascy urzędnicy. Szef sekcyi Bezecny wyjaśnił, że w tej mierze istnieje ugoda pomiędzy rządem austryackim a saskim, według której mogą urzędnicy sascy mieszkać w tym budynku za opłatą stosownego czynszu. Inne działy, a mianowicie „Fiskalność,“ „Drukarnia nadworna i rządowa,“ „Remanenta“ przyjęto w myśl wniosków referenta Steffensa zgodnie z wnioskami rządowemi.

Dep. Skene zdawał sprawę z działu „Ogólny zarząd kasowy.“ Wstawiono kwotę 57.500 złr. jako zwyczajne wymogi. Dr. Gross przemawiał przeciw wstawieniu kwoty 500 złr. za remuneracye za prowadzenie kumulatywnych funduszów sierocińskich, bo te czynności załatwiają zwykli urzędnicy kasowi. P. Bezecny wyjaśnił, że chodzi tu o starsze fundusze sierocińskie, które sprawiają mozolną pracę Wniosek dr. Grossa upadł. Na rozmaite wydatki wstawiono kwotę 476 800 złr.

Dep. Pauer zdawał sprawę z rozdziału „Myta.“ Na jego wniosek wykreślono kwotę 12.000 złr. przy pozycyi „Zwrot kar za wykroczenia przeciw przepisom skarbowym“ i przyjęto jako pokrycie kwotę 2,692.000 a jako wymogi kwotę 271.000 złr.

---

Na 21 posiedzeniu komisyi dla reformy podatków rozprawiano pomiędzy innemi nad §. 9 traktującym o terminie w którym przypada spłata podatku zarobkowego. Na wniosek dep. Beera przyjęto ustęp 1 tego paragrafu w następującej stylizacyi: „Podatek zarobkowy ma być zapłacony z góry w terminach prawnych oznaczyć się mających.“

Przy §. 10 „Władze i organa dla spraw podatku zarobkowego“ przyjęto ustęp 1 w myśl przedłożenia rządowego a ustęp 2 w myśl wniosku dep Krzeczunowicza w następującej stylizacyi: „Ustanowienie podstawy do wymiaru podatku zarobkowego pierwszej i trzeciej klasy należy do władz zarządzających podatkami a podstawę do wymiaru podatku zarobkowego drugiej klasy oznaczają osobne komisye szacunkowe.“

---

W sprawie wniosku Wildauera o nadzorze szkolnym odbyły się d. 2 b m. — jak to już wiadomo z telegramów — narady w klubie lewicy i w klubie postępowym.

W klubie lewicy uchwalono jednogłośnie, przyjąć wszystkie wnioski komisyi z wyjątkiem §. 3 a głównie sprzeciwiać się odraczaniu tej sprawy. Tę uchwałę uznano za obowiązującą członków klubu. Co do §. 3 uchwalono po dłuższej rozprawie, zalecić komisyi, ażeby odstąpiła od zamiaru wstawienia tego paragrafu do ustawy, albowiem przez właściwe cesarskie rozporządzenie został wprowadzony stan prawny i celowi praktycznemu stało się w zupełności zadość.

W klubie postępowym zdawał dep. dr. Wildauer sprawę z wniosków komisyi wysadzonej do zbadania jego wniosku. Co do §. 3 podziela dr. Wildauer zapatrywania tych, którzy przemawiają za jego wypuszczeniem. Dep. Fux jest zdania, że niema najmniejszej wątpliwości, iż treść galicyjskiego regulatywu należy do kompetencyi Rady państwa. Należy go znieść osobną ustawą, albowiem Najwyższe postanowienie nie może mieć mocy ustawy.

Dep. Dinstl. Zasadnicza ustawa państwowa postanowia, że Monarsze przysłuża prawo mianowania wszystkich urzędników o ile osobne postanowienia prawne nie robią w tej mierze wyjątku... Co do Galicyi nie ma takiego prawnego wyjątku, przeto nie ulega wątpliwości, że Monarsze przysłuża prawo mianowania także i w Galicyi.

Dr. Heilsberg przemawiał za pozostawieniem §. 3. Regulatyw galicyjski przyszedł do skutku nie w drodze konstytucyjnej i jeżeli wówczas nikt nie wskazywał na tę nieprawidłowość, to nie wypływa jeszcze z tego, aby i tym razem nie pominąć tej kwestyi.

Dr. Egger popierał w zupełności zdanie Wildauera.

Dr. Kopp: Widocznie chcemy uniknąć nieporozumień. A ta znaczna różnica zdań jest dowodem, że cała kwestya jest wątpliwą. Tu może tylko ustawa zaradzić, ustawa, któraby zrobiła porządek, a nie rozporządzenie *ad libitum*. Czyż obawiamy się usunąć stan nieprawidłowy w drodze ustawodawczej? Przypomnijmy sobie pogadankę u pana ministra spraw wewnętrznych w roku zeszłym. Czyż nie powiedziano nam wówczas, że Polacy wystąpią z Rady państwa, jeżeli przyjmiemy § 3? A oto najwyższem postanowieniem jest § 3 zaprowadzony dla Galicyi. Przedstawiane nam obawy nie istniały więc widocznie. Nie wolno nam cofać się, jeżeli nie mamy doznać porażki. § 3 należy utrzymać pod każdym warunkiem.

Dep. Göllerich przemawiał w tym samym duchu co dr. Kopp. Byłoby to połśrodkiem, gdybyśmy nie przyjęli § 3.

Dr. Schaffer. Być może, że pod względem jurydycznym jest ta sprawa wątpliwą; ze stanowiska politycznego jest stan prawny napowrót wprowadzony; takie jest moje przekonanie.

Dr. Bareutter upatruje w motywach dr. Wildauera sprzeczność z tego powodu, iż powiedział, że regulatyw galicyjski nie jest postanowieniem wydanem w sposób konstytucyjny, nie jest prawnem rozporządzeniem. Wypływa z tego, że stan prawny wcale się nie zmienił. Ależ komissya uchwaliła już § 3 i przez to uznała kompetencyę Rady państwa i konieczność owego prawnego postanowienia. Komissya popadłaby więc w sprzeczność z własnemi swojemi uchwałami, gdyby teraz powiedziała, że § 3 stał się zbytecznym dla tego, iż przyszła do skutku ustawa znowu z pominięciem drogi konstytucyjnej. Przy głosowaniu przyjęto — jak wiadomo — § 1 i 2 wniosków komissyi. Co do § 3 uchwalono 11 głosami przeciw 10 głosom przystąpić do obrad nad tym paragrafem.

# Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry.** Celem osiągnięcia jednostajnego postępowania, przypominano właściwym władzom, że i takim urzędnikom państwowym, którym dla ich osoby pozostawiono wyższą klasę rangi i połączoną z nią płacę, w wypadkach, w których mają prawo domagać się normalnych dyet, należy według ogólnych zasad wymierzać tylko takie dyety, jakie połączone są z posadą, którą rzeczywiście piastują.

— W kołach węgierskiej większości sejmowej objawia się znowu skłonność do wywołania przesilenia w własnym rządzie. *Pester Lloyd*, którego redaktor naczelny dr. Maks. Falk ma ścisłe stosunki z wpływowymi posłami, wzywa w wstępnym artykule K. Tiszę, „ażeby z prawa złożenia gabinetu według upodobania zrobił jak najobszerniejszy użytek i jeżeli jeden lub drugi minister nie odpowiada zadaniu, zastąpił go inną osobistością.“ *Pester Lloyd* oświadcza przy tem dość szorstko, że czasy „grzecznego wyczekiwania“ minęły już dawno, i że obecnie wymagane są czyny. Do tak szorstkiego wystąpienia dała temu dziennikowi powód kwestya bankowa, kwestya dróg żelaznych i sprawy cłowe; pisząc więc ów artykuł mógł on mieć na myśli pp. ministrów Simonyi'ego, Pechy'ego a może nawet i Szella.

— Na posiedzeniu sejmu kroackiego w d. 31 z. m. załatwiono po bardzo ożywionych rozprawach projekt ustawy o uregulowaniu stosunków urbaryalnych. Do trybunału regnikolarnego zostali wybrani: Adamowicz, Gerczyc, br. Juliusz Jankowicz, Aurel Kusewicz, br. Ożegowicz, dr. Smodek, Simonicz, pułkownik Trynski. Wezicz Urbancicz, Zigrowicz.

---

**Francya.** Wczoraj nastąpić miało ponowne zebranie się Zgromadzenia narodowego po trzechmiesięcznych feryach. Jednym z pierwszych przedmiotów obrad będzie ustawa wyborcza. Stronnictwo republikańskie miało zamiar przed obradami nad tą ustawą interpelować rząd co do polityki wewnętrznej, lecz jak donoszą z Paryża, zaniechało na razie tej myśli. Mowcy republikańscy mają tylko zamiar podczas tych obrad zażądać od Buffeta wyjaśnień co do kandydatur urzędowych.

— Obchód odsłonięcia pomnika dla poległych w bitwie pod Mars-la-Tour odbył się bez szczególnej uroczystości, lecz w obec licznego zebrania publiczności. Po nabożeństwie miał prefekt mowę, w której rzekł, iż dzieje osądzą, kto jest odpowiedzialnym za wywołanie wojny między obu narodami, związanemi dawniej wzajemnym szacunkiem i sympatyą. Na wstępie powtórzył prefekt słowa pokojowe wyrzeczone przez ministra wojny jen. Cisseya po wielkich ćwiczeniach wojsk.

---

**Hiszpania.** Wybory do Kortezów mają się odbyć 5 grudnia. Partya republikańska rozwija gorączkową czynność, a organa jej przemawiają w tonie, który przypomina czasy komuny paryskiej. Celem pocisków jest młody król, którego położenie istotnie nie jest do pozazdroszczenia. Nawet *Times* angielski znany ze swoich sympatyj dla syna Izabeli smutną panowaniu jego wróży przyszłość. Uważa on nowy tron

---

od smoka. Smoki były straszne, ale między niemi znajdywały się i takie, które były nieraz przydatne człowiekowi w ciężkiej potrzebie. Bazyliszka zaś takiego próżno byś szukał na świecie. Każdy z nich taki straszny — że dość mu spojrzeć na człowieka, by go zabić wzrokiem na miejscu.

Zdarzyło się raz — mówi bajka ludowa — że królowa zamieniła się w bazyliszka. Wzrok jego tak był śmiertelny, że każdy, na kogo spojrzał, trupem padał. Wszyscy w pałacu nagle pomarli, a w tej liczbie i syn rodzony królowej, własnym jej wzrokiem został zabity. I oto ludny i wesoły pałac królewski zamienił się w przybytek śmierci i grozy, do którego się nikt zbliżyć się nie śmiał, wiedząc, że w lochach podziemnych kryje się bazyliszek o morderczem oku...

Pliniusz powiada, że jad bazyliszka rozsadza skały, a wszyscy pisarze średniowieczni jednogłośnie twierdzą, iż wypala drzewa, zboża, trawy i wszelkiego rodzaju rośliny, zabija każdą istotę żyjącą, nawet daleko w okolicy powietrze śmiercią zatruwa...

Ale na własne strachy miewał przesąd własne egzorcyzma, na urojone smoki, bazyliszki i inne potwory, miał urojone środki, na ich szkodliwość osobne *medicamentum* niechybne — więc i na rany bazyliszkowe szarlatanerya średniowieczna wynalazła *wężie drzewo*, jako jedyne i pewne lekarstwo. Jedna tylko zachodziła tutaj trudność, że ów lek cudowny rośnie wyłącznie na wyspie Cejlon, tam gdzie się to znajduje i *orli kamień*, ten sam orli kamień, który tak gorąco poleca na wszelkie słabości sławny Albertus Magnus. Dziwna rzecz, iż wyspa Cejlon była siedzibą każdego niemal z tych tajemniczych lekarstw średniowiecznej szalbierskiej medycyny...

Owoż *wężie drzewo* leczyło ukąszenie bazyliszkowe i każdą ranę, która z niego powstała. Niewiele przecież znajdywało się takich szczęśliwców, którzyby posiadali ów cudowny talizman, zwłaszcza u nas w Polsce.

Gdy się raz w XVI. stuleciu miał zdarzyć wypadek, że dzieci jakiegoś miecznika zostały w Warszawie pokąsane przez bazyliszka — nie było ratunku. Sławny to był wypadek, może jedyny w historyi przesądu polskiego. Pisali o nim Jerzy Kirchmajer w komentarzu do *Pisma świętego*, Moranus i Jan Pimier jako naoczni świadkowie nieszczęścia, a encyklopedysta Chmielewski z całą powagą zastanawia się nad owem zjawiskiem w swych *Nowych Atenach*.

Według tych opowieści w piwnicy starego domu siedział bazyliszek warszawski, a niedość że zabił swoim jadem dzieci pana miecznika, ale nadto ugodził śmiertelnem spojrzeniem służącą i żonę naszego dygnitarza. Obiedwie białogłowy pomarły. Na takie dziwo niemogła Warszawa patrzeć obojętnie, zbiegło się tedy na miejsce wydarzenia przeszło dwa tysiące ciekawej rzeszy, nawet sam pan burmistrz, rajcowie, wojewoda i balwierz króla jegomości fatygowali swoje osoby ku oglądaniu strasznego wypadku.

Niewiedziano, co było istotną przyczyną tylu wypadków śmierci, dopiero balwierz nazwiskiem Benedykt oznajmił wszem obec, że przyczyną nieszczęścia musi być bazyliszek, na którego zabicie zwierciadła wystarczą, albowiem potwór ten, skoro się przejrzy w lustrze i spotka się w nim ze swoim własnym wzrokiem, zaraz umiera.

---

za mocno wstrząśniony i powiada, że nie ma nadziei, aby został kiedy utwierdzonym, gdyż król nawet na armię pewnie liczyć nie może. „Jeżeli — pisze *Times* — gen. Quesada i nadal trzymać się zechce swego dotychczasowego planu operacyjnego, to nieprzyjaciel zyska na czasie, umocni się w swoich pozycyach i starać się będzie szkodzić gdzie tylko można i szerzyć postrach; tym sposobem naród straci na zawsze zaufanie w zdolność generałów alfonsistowskich do stłumienia powstania.“

Tymczasem zdaje się zanosić na energiczniejsze kroki, gdyż jak donoszą z Madrytu, ma król Alfons w pierwszych dniach grudnia objąć dowództwo nad armią północną.

— Nareszcie i liberalne źródła przyznają, że wojska rządowe poniosły pod Lumbier porażkę. Oto co pisze *Köln. Ztg*: „Gen. Reyna wkroczył 22 z. m. do Lumbier, spędziwszy przednie straże karlistowskie z pobliskich wsi. Dnia 23 rozpoczął atak na fort Trinidad, opanowany kilka dni przedtem przez Karlistów pod wodzą Peruli. Trzy razy uderzały wojska ze znanem męstwem posuwając się aż pod wały i mury, lecz zawsze zostały odparte. Gdy po trzecim ataku w naturalnym nieładzie cofały się aby po za linią strzałów zebrać się na nowo, wypadł hrabia Caserta z fortu, pobił zupełnie zbierających się i zmusił ich do spiesznego odwrotu z Lumbier. Straty Reyny podają Karliści na 1400 do 1500 ludzi. Zwycięstwo to podniosło ducha Karlistów.“

---

**Rossya**. O ponownem powstaniu w Chokandzie donoszą z Petersburga do *Polit. Corresp.*: d. 29. października:

„Najnowszy telegram rossyjskiej „Międzynarodowej Agencyi telegraficznej“ o powstaniu, które ponownie wybuchło w Chokandzie, tym razem przeciw chanowi Nasr-Eddin, uznanemu przez Rossyę, wywołał słusznie powszechne zdziwienie; depesza ta bowiem donosi o czemś, co się rzadko zdarza w centralnej Azyi; gdyż, jak doświadczenie uczy, opanowuje zwykle masy azyatyckie po wygranej przez Rossyę walnej bitwie takie zniechęcenie, że po zdobyciu stolicy wszystko tam się kończy. Po zdobyciu Chiwy usiłowały wprawdzie niektóre plemiona Jomudów i Teków stawiać opór; lecz, ażeby po bitwie pod Mahram i po zajęciu przez Rossyan Chokandu, miało przyjść znowu do powstania, tego nikt nie przypuszczał, kto zna stosunki centralnej Azyi. Dodać trzeba, że Rossya nie zaanektowała ani Chiwy ani Chokandu, lecz zadowoliła się pewnem zwierzchnictwem, usiłując przekonać tak chana Chiwy, jako też nowo ustanowionego chana Chokandu, że lepiej im pozostać w zależności do Rossyi, niż stać po stronie nieprzyjaźnie do nich usposobionych Mahometan. Późniejsze wiadomości wykażą, jakie powody wywołały to nowe powstanie, które wnosząc z telegramu miałoby cechę tylko sporu wewnętrznego. Lecz bądź co bądź oddaje on słuszność zapatrywaniom publicystów angielskich, że Rossya nie da się powstrzymać w pochodzie swoim przez Chiwę, Chokand, Bocharyę, Wakkan, Badagshan i Mierw aż do Hindu-Kusz, co wypływa z istoty stosunków plemion turkiestańskich, z któremi niepodobna utrzymać pokoju. Chokand mógłby, tak jak Chiwa i Bocharya istnieć i nadal w zależności od Rossyi, gdyby w najnowszych czasach nie obudził się był fanatyzm mahometański w całej centralnej Azyi i nie począł odgrywać roli, której mu nigdy nie przypisywano. Okoliczność ta sprawia od dawna dużo trosk departamentowi ministerstwa spraw zagranicznych dla spraw azyatyckich. Dla zachodu i w ogóle dla Europy stracił mahometanizm od dawna swą siłę expanzyjną; nie podbija on, nie tworzy prozelitów, nie buduje, a nawet pozwala rozpadać się temu, co zbudowano. W Małej Azyi, Arabii, Afganistanie i Turkiestanie posiada on natomiast całą swą dawną siłę i czuje się zagrożony przez napieranie Anglików z południa a Rossyi z północy. Dlatego to wystąpienie chana Jakuba z Kaszgaru jest tak ważnym momentem w najnowszej demonstracyi Chokańców przeciw Rossyi, która postępowała sobie z Chokandem zawsze przyjaźnie i z tej strony nigdy nie spodziewała się wystąpienia. Chan Chudojar nie był ani o włos gorszym, okrutniejszym i podstępniejszym od chana Rachima z Chiwy lub chana Bocharyi; lecz z drugiej strony nie był on też lepszym i nie tak roztropnym i ostrożnym jak chan Jakub, który nie uderza, póki nie jest pewnym powodzenia. Żaden z tych nie ma tak daleko idących planów, żaden z nich nie przeprowadza swoich zamiarów z taką cierpliwością i zręcznością, jak chan Jakub, który poddanym swoim każe się nazywać Atalikiem-Ghazą! Od wieków chan Kaszgaru jest pierwszym władzcą centralnej Azyi, który pojął, że naciskowi europejskiej cywilizacyi należy przeciwstawić fanatyzm mahometański i że w tym celu trzeba fanatyzm ten uorganizować i ująć w karby wojskowe.

Wszystkie zarządzenia chana Jakuba do tego tylko zmierzają celu. Odkąd sułtan turecki stanął na ziemi europejskiej, utracił on swoje znaczenie jako zwierzchnik wszystkich wiernych i jako zastępca proroka. Chan Jakub jest od wieków pierwszym, który upatruje ogromną potęgę w scentralizowanym mahometanizmie i który pierwszy czyni wszelkie kroki, ażeby tę potęgę utworzyć. Dla tego poddał on się dobrowolnie pod protektorat Padyszacha, dla tego przyjął kraj, który sam sobie podbił, jako lennictwo państwa tureckiego. Monety swe wybija chan Jakub z wizerunkiem sułtana tureckiego, utrzymuje stałego ajenta w Stambule, uprosił dla siebie stałego ajenta ze Stambułu, uniformuje swe wojska na wzór turecki, a gorącą pobożnością daje do zrozumienia wszystkim Turkomanom, że on to jest prawdziwym religijnym i politycznym przedstawicielem mahometanizmu. Przy tem wszystkiem skupuje karabiny, działa, przyrządy i zasoby wojenne wszelkiego rodzaju i rządzi swym krajem lepiej, niż wszyscy jego azyatyccy koledzy W Rossyi poznano się od dawna na tych zabiegach i wszyscy są przekonani, że kiedyś będzie trzeba i z tym wrogiem na ostro się rozprawić. Zapewne, że Rossya będzie daleką od wywoływania katastrofy. Okaże się, jaki obrót wezmą tam rzeczy po tych ostatnich wypadkach w Kaszgarze, gdyż w Petersburgu panuje przekonanie, że chan Jakub spowodował wypędzenie chana Chudojara, chociaż utrzymuje w Petersburgu poselstwo i chociaż zapewnia Rossyę o swej przyjaźni i usposobieniu pokojowem. Ponowne powstanie w Chokandzie jest wobec tego stanu rzeczy dla Rossyi nierównie ważniejszym wypadkiem, niż pierwsze i pociągnie ono za sobą bardzo ważne następstwa, jeśli Rossya zechce tam utrzymać pokój. Z każdym rokiem za każdym nowym wypadkiem okazuje się co raz wyraźniej, że utrzymywanie chanów i chanatów centralnej Azyi w zależności tylko moralnej, nie jest już wystarczającem. Dla tego słusznie oczekują tu z wielką niecierpliwością i ciekawością telegramów o nowych wypadkach w centralnej Azyi.

---

# KRONIKA.

**Mianowania w c. k. armii.**

(Ciąg dalszy.)

Porucznikami rezerwy mianowani podporucznicy: Adolf Röhmer przy pułku piech. nr. 41: Franciszek Schmidt Rittersfeld przy pułku piech. nr. 10; Mikołaj Divjak przy pułku piech. nr. 57; Karol Jaskółka przy pułku p. nr. 1; Ignacy Hanasiewicz przy pułku piech. nr. 10 i Zenobiusz Szałowski przy pułku nr. 10. Podporucznikami rezerwy mianowani kadeci: Hyacynt Łańcucki przy pułku piech. nr. 10; Waleryan Śmiałowski przy pułku piech. nr. 71 i Antoni Zawadzki przy pułku piech. nr. 10.

W oddziale wojskowo-lekarskim mianowani: lekarz sztabowy i kierownik szpitalu garnizonowego nr. 20 w Koszycach dr. Franciszek Hirschler, starszym lekarzem sztabowym i kierownikiem szpitalu garnizonowego nr. 15 w Krakowie; lekarz pułkowy I. klasy przy kadrach pułku piech. nr. 63 dr. Kornel Komera, lekarzem sztabowym przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie jako szef oddziału; lekarz pułkowy I. klasy przy pułku artyleryi pol. nr. 7 dr. Jan Karasek, lekarzem sztabowym przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie, jako szef oddziału; lekarz pułkowy II. klasy, przy rezerwie pułku piech. nr. 24 dr. Józej Weselik lekarzem pułkowym I. kl. przy tym samym pułku.

Lekarzami pułkowymi II. klasy mianowani nadlekarze: dr. Franciszek Bobeniczek przy pułku ułanów nr. 3: dr. Ottokar Danzer przy pułku piech. nr. 45 i dr. Zygbert Gržabek z pułku piech. nr. 41, przy pułku piech. nr 58. — Tytularny nadlekarz dr. Antoni Wrabec mianowany rzeczywistym nadlekarzem przy pułku piech. nr 9.

(Dokończenie nastąpi.)

---

= **Naczelny dyrektor** poczt galicyjskich, p. Antoni Schiffner, wyjeżdża dziś wieczór na kilka dni do Wiednia.

* **Nagła śmierć.** Wczoraj o godzinie 4 po południu udał się Jan Ezop, emerytowany rotmistrz od huzarów do stajni własnej ka mienicy pod l. 9 przy ulicy Kurnickiej, zkąd długi czas nie wychodził. Gdy następnie odchylono drzwi od zamkniętej wewnątrz stajni, zastano rotmistrza nieżywego, leżącego na podłodze w stajni Zdaniem sprowadzonego lekarza miała nastąpić śmierć w skutek apopleksyi Zarządzono śledztwo sądowe.

— **Towarzystwo łyżwiarzy** we Lwowie odbędzie doroczne zebranie ogólne w niedzielę dnia 14. b. m w sali gimnastycznej »Sokoła«. Osobne plakaty po ulicach ogłoszą czas zebrania i porządek rozpraw.

— **Od zarządu wystawy filadelfijskiej** otrzymała zaproszenie do udziału w wystawie kapela galicyjskiego pułku piechoty nr. 40 (Rupprecht), z którego to powodu kapelmistrz wojskowy p. Michał Zimmermann, laureat z powszechnej wystawy paryskiej za wykonanie uwertury «Tella«, udał się do ministerstwa wojny z prośbą, ażeby wolno mu było pojechać do Filadelfii z kapelą liczącą 62 muzykantów.

— **Listopadowy zeszyt „Przeglądu Polskiego“**, jak donosi *Czas*, został skonfiskowany.

* **Sprzeniewierzenie**. Według otrzymanej w tutejszej c. k. policyi wiadomości telegraficznej zbiegł przedwczoraj wieczorem z Frankfurtu nad Menem Maurycy Brandler, mający lat 38 buchhalter po sprzeniewierzeniu 17.000 marek. Jest on rodem ze Lwowa.

* **Kradzież z wozu**. Wczoraj około godz. 6 wieczór skradziono kupcowi z Glinian, Uszerowi Steinbauerowi na ulicy św. Anny z wozu paczkę, w której mieściło się 37 czapek czarnych barankowych. Jako poszlakowanego o tę kradzież aresztowała policya Hersza Werka, znanego złodzieja, który się jednak czynu zupełnie wypierał

* **Złożono** wczoraj przed południem kilkanaście łokci nowego nankinu ciemno popielatego, który znaleziono na ulicy Kościuszki.

* **Uszkodzenie ciała** Jan Mrzygłód tragarz, zatrudniony wczoraj w piwnicy pewnego kupca przy ulicy wekslarskiej, chcąc podźwignąć ciężką beczkę wypuścił ją nagle z rąk, w skutek czego beczka przywaliła mu nogi tak mocno, iż odesłać go musiano do szpitalu.

* **Kradzieże**. Przedwczoraj zginął z pomieszkania p. Wincentego Kuźniewicza, budowniczego, pod l. 23 przy ulicy Zielonej złoty damski zegarek (*Remontoir*) z dwoma osadzonemi na wskazówkach brylancikami, podwójnie kryty, wraz z złotym łańcuszkiem. — Mojżeszowi Welgerowi, pod l. 23 w rynku zamieszkałemu, skradziono przedwczoraj wieczór, gdy będąc pijanym zasnął przy stole w szynku Icka Drąga za rogatką żółkiewską, tak zwany tales czyli koszulę do modlenia, książkę do modlenia i paszport.

⁂ **Samobójstwo**. Dnia 24 października odebrał sobie życie przez powieszenie 70 letni gospodarz z Tarnopola Tomasz Iwańczuk. Przyczyną samobójstwa była według wszelkiego podobieństwa melancholia.

⁂ **Członkiem Rady powiatowej Myślenickiej** z grupy większych posiadłości wybrany został dnia 19 października p. Wincenty Schmidt, właściciel dóbr ziemskich z Krzywaczki.

⁂ **Pożar**. Dnia 3 października zniszczył pożar stodołę i spichlerz z zapasami zboża i siana Stanisława Rubisza w Rzyszowej, w powiecie Limanowskim. Szkoda w małej tylko części ubezpieczona wynosi 1484 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma.

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek**. Dnia 27 października w czasie spustu stawu w Malczycach pod Gródkiem, utonął żyd z Lubienia Juda Leib przez własną nieostrożność, a to w ten sposób, iż znajdując się w czółnie na stawie zbliżył się do otworów głównej śluzy, porwany prądem wody dostał się z czółnem pod śluzę i tam zginął.

⁂ **Nagłą śmiercią** zginął dnia 7 października nauczyciel z Osielca, w Myślenickiem, Andrzej Bicz. Położywszy się do snu w stanie nietrzeźwym rażony został apopleksyą i już się nie przebudził.

⁂ **Zwłoki dziecka** dnia 20 paźdz. wydobyte zostały przypadkowo przez robotników czerpiących kipiączkę z szybu Szymona Hauptmanna w Borysławiu. Okazało się, że są to zwłoki sześcioletniego Motia Wolfa Lichtmanna, który zginął z domu rodziców jeszcze dnia 12 września i pomimo zarządzonych bezzwłocznie ze strony starostwa Drohobyckiego poszukiwań aż dotąd nie mógł być odszukany.

⁂ **Przypadkową śmiercią** zginął dnia 22. października jednoroczny syn włościanki Anny Apostołowej z Laskowiec, w powiecie Czortkowskim. Pozostawiony bez dozoru w chacie poparzony został przez starszego brata zapaloną szczapą tak mocno iż dnia następnego życie zakończył. Wytoczono śledztwo karne.

Dnia 28 października wieczór zmarła nagle na ulicy w Sędziszowie Rozalia Ignatowska.

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Na opróżnioną posadę trzeciego wikarego przy łać. kościele parafialnym w Żywcu przeznaczony został ks. Karol Faferko, dotychczasowy wikary z Gdowa, zaś do Gdowa przybył ks. Antoni Blacha, dotychczasowy wikary z Brzezia.— Dotychczasowy kooperator przy kościele parafialnym obr. łac. w Horożance ks. Feliks Kwoczyński przeniesionym został w tejże samej własności do Cieszanowa na miejsce ks. Franciszka Stodoły, którego ztamtąd przeniesiono na opróżnioną posadę kooperatorską do Budzanowa. — Ks. Maksym Kalinicz, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Rypianie, objął administracyę g. k. kapelanii w Leszczowatem. — Ks. Dymitr Kołodnicki, dotychczasowy g. k. kapelan w Zagóreczku, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Jagielnicy (miasto). Do parafii opróżnionej kapelanii w Zagóreczku (archidyecezyi lwowskiej) wraz z filią w Dobrowlanach należy przeszło 700 dusz. Patronem jest Kazimierz hr. Lanckoroński. — Ks. Szczepan Głowacki, były g. k. pleban w Kniażołuce (archidyecezyi lwowskiej) instytuował się na opróżnione g. k. probostwo w Kropiwniku. Do parafii opróżnionego wskutek tego przeniesienia się probostwa w Kniażołuce należy przeszło 1200 dusz. Prawo patronatu przysłuża wys. rządowi. — Ksiądz Jan Popiel, były prywatny wikary przy g. k. probostwie w Harasymowie, objął jako taki systemizowaną posadę g. k. wikarego w Nadorożnie. — Ks. Wacław Hojnacki, były zawiadowca g. k. probostwa w Bereżnicy szlacheckiej, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczywistego plebana tamże. Ks. Jan Raczyński, pleban obr. gr. kat. w Pawłowie (archidyecezyi lwowskiej) umarł dnia 3 października b. r. przeżywszy lat 69. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Pawłowie wraz z filią w Staninie należy do 800 dusz. Prawo patronatu wykonują spadkobiercy Henryka hr. Komorowskiego. — Ks. Aleksander Batog, były zawiadowca g. k. kapelanii w Uściu, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. — Ksiądz Konstanty Jarymowicz, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Suchodole, instytuował się tamże na rzeczywistego kapelana. — Ks. Jan Turczanowicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Chudyjowcach, objął administracyę g. k. kapelanii w Turówce. — Ks. Eliasz Kałamuniecki, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Mołoszkowicach, przeniesiony został jako taki do probostwa w Dmytrowicach. — Ks. Antoni Matiuk, dotychczasowy kapelan g. k. biskupa przemyskiego, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Laszkach. — Ks. Adamazy Jamiński, były administrator g. k. probostwa w Tarnowie, instytuował się kanonicznie na kapelana w Hruszatyczach. — Ks. Edmund Floryański, były wikary przy g. k. probostwie w Winogrodzie, otrzymał kanoniczną instytucyę na kapelanię w Wołosowie. — Ks. Michał Lewicki, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Rosochaczu, instytuował się kanonicznie na plebana tamże. — Ks. Kornel Jaworowski, dotychczasowy g. k. wikary przy probostwie w Samborze, przeniósł się w tej samej własności do Kamionki leśnej, a ks. Szymon Dytkiewicz, dotychczasowy wikary w Kamionce leśniej objął obowiązek wikarego w Kamionce-Starejwsi. — Ks. Łukasz Wojtowicz, były prywatny wikary g. k. probostwa w Strzemilczu, przeniesiony został na administratora do g. k. probostwa w Bielawcach. — Ks. Izydor Kordasiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Tarnawce otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum. — Ks. Tymoteusz Kiekisz, były zawiadowca g. k. probostwa w Sieliskach, objął zawiadowstwo g. k. kapelanii w Baczowie. — Ks. Cyryl Łukasiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Mszańcu, otrzymał kanoniczną instytucyę na kapelana tamże. — Ks. Jan Proskornicki, były wikary przy g. k. probostwie w Petryłowie, przeniesiony został na administratora g. k. probostwa w Kniażołuce. — Ks. Józef Zawadowski, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Wierzbowczyku, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczone beneficyum.

**Tragedya miłośna** znów przed kilkoma dniami odegrała się w Wiedniu. Dziewiętnastoletni syn zamożnej rodziny mieszczańskiej w Wiedniu, Edward Zeppezauer, kochał się w starszej od niego trzema laty córce równie poważnej rodziny, lecz matka Romea ani słyszeć chciała o tym stosunku. Kochankowie postanowili zatem umrzeć razem. W tym celu udali się pod jakimś pozorem do Gloggnitz, gdzie w lasku Zeppezauer strzelił naprzód do swej kochanki i śmiertelnie ranił ją w pierś, a następnie dwoma wystrzałami sobie odebrał życie. Biedną dziewczynę, która istotnie odznaczać się miała niezwyczajną urodą, znaleziono bez przytomności w lesie i zaniesiona do szpitalu we dwa dni z odniesionej rany umarła.

— **Późny wiek**. Dzieniki włoskie donoszą, że w tych dniach umarła w Genui wdowa Cecylia Solari, urodzona w r 1772 za rządów doży Giovanni Battista Cambiaso, licząca zatem 103 lat.

— **Szwedzka wyprawa podbiegunowa** przybyła dnia 29. października do Jekaterinburga, gdzie członkowie jej, profesor Nordenskjödl, dr. Lundström i dr. Stulsberg mieli zamiar cztery dni zabawić.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć dnia 23 października w miejscowościach Montiers i Brides-les-Bains w Sabaudyi. Podczas trzęsienia sprawdzono bardzo niski stan barometru.

— **O pożarze miasta Wirginii** w północno amerykańskim Stanie Newada otrzymał *Times* bliższe szczegóły. Szkoda wynosi półosma miliona dolarów, z których część trzecia zaledwie była ubezpieczoną. Zajął się tak-

że jeden z szybów w pobliskiej kopalni i wyrzucał płomieni na 150 stóp wysoko. Około 5.000 górników pozostało bez chleba.

Telegramy doniosły także o pożarze, który dnia 27 października zniszczył warstaty mechaniczne w Honfleur. Mnóstwo w tych warstatach nagromadzonych było materyałów palnych. Pomimo przeto dzielnej obrony ze strony straży ogniowej ogień wnet rozszerzył się na sąsiednie kamienice, których 12 w perzynę obrócił wraz z bogatemi magazynami tam pomieszczonemi. Szkoda wynosi cztery miliony franków. Stojące w pobliżu na kotwicy okręta musiały wypłynąć na pełne morze ażeby ujść pożogi.

— **Pokłady bursztynu na Libanie.** Uczony dr. Carlo Landberg z Sztokholmu, podróżujący obecnie po Libanie, pisze w liście prywatnym z Delgi, że wszędzie po drodze znajduje bursztyn w naturalnym stanie. Nieopodal miejscowości Dieba, o cztery mile od Sydonu odległej, rozpatruje właśnie bliżej stary pokład bursztynowy, w którym znachodzi się nietylko żywica ale i zwęglone szczątki drzew, z których się sączyła. Szwedzki przyrodnik zebrał całe pnie oblepione bursztynem, które wysłać zamierza do muzeum sztokholmskiego. Badania dra Landberga stanowią niezbity dowód, że starożytni Fenicyanie w poszukiwaniach za tyle ważnym dla ich handlu bursztynem nie potrzebowali wcale wychodzić po za granice swego kraju.

— **Człowiek strzela, pan Bóg kule nosi...** Stare to przysłowie, sprawdziło się w całej grozie na niejakim Entnerze w górno-austryackiem mieście Ried. Dwudziestoletni chłopak ten, jedynak i sierota po ojcu, był dla swej sędziwej matki wszystkiem na świecie, lecz niewdzięcznością płacił jej za tę miłość prowadząc życie hulaszcze i trwoniąc skromne mienie staruszki. Zdarzyło się niedawno, że pani Entner zachorowała i posłała ukochanego Jasia po lekarza. Synalek spełnił to polecenie, poczem cały dzień oddawał się wesołemu towarzystwu, pod wieczór zaś dobrze już cięty, zamiast do domu, poszedł do stolarza, aby zamówić trumnę dla chorej matki, ponieważ — tak rozumował — «stara nie pociągnie długo« Następnie prosił odprowadzających go do domu towarzyszy, ażeby odwiedzili go nazajutrz, zamierza bowiem wesoło przepędzić czas czuwania przy trupie. Minęła noc a o świcie znaleziono pełnego nadziei młodzieńca tego bez życia w skrzyni z wapnem, do której wpadł wracając chwiejnym krokiem do domu. W zamówionej u stolarza trumnie pochowano już Jasia, podczas gdy staruszka matka jego ma się lepiej i podług zapewnień lekarzy podźwignie się z swej choroby zupełnie.

— **Z przeszłości pani Mac-Mahon.** Czytamy w czasopiśmie *Harp. Magaz.* W zimie roku 1838 w seminaryum żeńskiem w Limoges wybuchł pożar, który wnet ogarnął cały budynek. Nagle rozległ się okrzyk przerażenia, przypomniano sobie, że w objętych ogniem pokojach została mała dziewczynka. Podczas gdy większa część świadków tej okropnej sceny Bogu już polecała biedne dziecko, nie widząc sposobu ratowania go, wystąpiła z grona pensyonarek smukła dziewica, otulona tylko nocną jakąś narzutką i z okrzykiem: „Ja ją wyratuję" — przebiła się przez tłum otaczający pogorzelisko i rzuciła się w płomienie Po upływie minuty, w ciągu której żaden z obecnych szeptem nawet nie zakłócił ciszy strasznego oczekiwania, ujrzano wychylającą się z płomieni białą postać z przerażonem dzieckiem na ręku. Poświęcenie dokonało tu istotnie cudu, dziewczynka była uratowaną. W kilka dni później król Ludwik Filip przysłał bohaterskiej dziewicy złoty medal, a młody kapitan armii francuskiej, który był świadkiem jej bohaterskiego czynu, oświadczył się o jej rękę. Tym kapitanem był — dzisiejszy prezydent rzeczypospolitej francuskiej, a bohaterska pensyonarka z Limoges nazywa się dziś panią Mac-Mahon, księżną Magenty.

— **Płaszcz proroka.** Dnia 1. października rozpoczął się był w świecie mahometańskiem wielki post „Ramadan", który trwał cały miesiąc. Przez cały czas postu tego żaden z wyznawców Mahometa, jeśli nie chce narazić się na utratę raju pośmiertnego, nie śmie od wschodu do zachodu słońca wziąć do ust ani okruchy chleba, ani kropli napoju. Natomiast w nocy wolno mu się oddać wszelkim przyjemnościom życia, które nie tylko w stolicach świata mahometańskiego Stambule i Kairze, lecz nawet w miastach świętych Medynie i Mekce, częstokroć przybierają kształty najwyuzdańszych orgii. W roku bieżącym dnia 15. października jako w samej połowie postu odbył się w Stambule obchód wystawienia na widok publiczny prawdziwego płaszcza proroka, płaszcza, którego Mahomet używał podczas swych wypraw wojennych. Zwyczaj ten pochodzi z czasów Kalifa Sitty. Wiernym wolno jest zbliżać się do płaszcza proroka i całować jego rąbek. Dawniejszemi laty wystawiano go w jednej z moszei, zaś od roku 1840 w kiosku cesarskim Top Kapu. W tym roku sam sułtan przystąpił pierwszy do ucałowania relikwii, po nim następca tronu Jussuf Izzedyn, a dalej wielki wezyr, głowa kościoła mahometańskiego Szaik-ul-Islam, ministrowie, ulemi czyli teologowie, dygnitarze koronni i wyżsi oficerowie. Później dopiero weszła do kiosku Top-Kapu w tym samym celu sułtanka matka Wallida z swym dworem i niewolnicami.

## Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 4 listopada 1875.*)

(λ) Pod przewodnictwem p. Jasińskiego uchwaliła Rada na wniosek sekcyi III. pomnożyć liczbę palących się przez całą noc latarń gazowych na rogach ulic tudzież na ulicach prowadzących do dworców kolejowych z 95 do 120. Pomiędzy dyrekcyą zakładu gazowego a gminą miasta Lwowa jest taki układ, że jeżeli gmina spali w ciągu roku mniej niż 6 milionów kubicznych stopni gazu, wówczas opuści dyrekcya zakładu z ogólnej sumy, którą wypłacić wypada za to kwantum spalonego gazu, 5%, jeżeli zaś spali więcej niż 6 milionów kub. stopni gazu, wówczas opuszcza dyrekcya gminie 10%. W r. 1874 spalono ogółem przeszło pięć milionów kub. stopni gazu i za to zapłaciła gmina po odtrąceniu 5% 23.225 złr. Przez pomnożenie liczby przez całą noc palących się latarń, spali gmina w ciągu roku przeszło 6 milionów, wówczas otrzyma 10 procentowy opust i mimo większej konsumcyi gazu płacić będzie stosunkowo mniej niż obecnie.

P. Adolfowi Aleksandrowiczowi udzielono 2 miesięcznego urlopu.

Bez rozpraw udzieliła Rada przyrzeczenia przyjęcia do gminy pp.: Zuzannie z hr. Łosiów Radlińskiej za opłatą taksy 20 złr.; Teodorowi Mentscherowi inżynierowi przy kolei Karola Ludwika, b. obywatelowi m. Hamburga za opłatą taksy 20 złr.; Ignacemu Kurniewiczowi, rodem z Litwy, prowizorycznemu inżynierowi dróg krajowych za opłatą taksy 20 złr.; Maciejowi Switarskiemu z Poznańskiego, kandydatowi stanu nauczycielskiego za opłatą taksy 10 złr.; ks. Stanisławowi Tomaszewskiemu z Podola rosyjskiego, bawiącemu w Galicyi od r. 1871 za paszportem, z uwolnieniem od taksy; Szymonowi Katylowi, z gubernii Augustowskiej, pomocnikowi inżyniera za opłatą taksy 10 złr.; Leonardowi Przybylskiemu z królestwa Polskiego trudniącego się drobnym przemysłem z uwolnieniem od taksy. P. Maryi Gruszczyńskiej, nauczycielce spiewu z Warszawy odmówiła Rada przyrzeczenia przyjęcia do gminy, ponieważ jest zamężną, i według istniejących ustaw przynależy do tej gminy, do której mąż jej jest przynależny. Wykazała się ona wprawdzie separacyą sądową, ale to nie zmienia postanowienia ustawy. Ks. Szymona Zienkiewicza, któremu Rada już dawniej dała przyrzeczenie do gminy za opłatą taksy 20 złr. uwolniła wczoraj na jego prośbę od opłaty tej takży. Do związku gminy lwowskiej przyjęła Rada pp. Hieronima Broniewskiego, urzędnika banku włościańskiego, za opłatą taksy 10 złr.; Franciszka Ksawerego Budkowskiego nauczyciela tańców z Warszawy; Jonasza Fischa izraelitę, handlarza drzewem, za opłatą taksy 30 złr.; Jana Szeyera, szynkarza, za opłatą taksy 100 złr. P. Petroneli Gołębiowskiej, wdowy po nauczycielu, nie przyjęła Rada do związku gminy tytejszej. — Na tem zakończono posiedzenie publiczne i nastąpiło posiedzenie poufne.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Sprzeniewierzenie.*)

(Dokończenie.)

Szkoda wyrządzona przez Medveczkiego towarzystwu zaliczkowemu wynosi — jak już nadmieniono — 7426 złr. Z sprzedaży mebli i z kilka mniejszych wierzytelności, jakie Medveczky miał u osób trzecich, uzyskali członkowie towarzystwa, którzy zajęli się jego sprawą, 2091 złr. 90 cent. Pozostała tedy do pokrycia kwota 5334 złr. 10 ct., którą powyżej wymienieni członkowie rozrepartowali pomiędzy siebie w ten sposób, iż pp. Młocki, Pajączkowski i dr. Zbyszewski zobowiązali się dnia 1 kwietnia 1876 r. zapłacić każdy po 1000 złr.; dr. Maly 700 złr., dr. Skwarczyński 500 złr., dr. Łubiński 400 złr., dr. Zgórski 200 złr., Romanowicz 350 złr., dr. Skałkowski 184 złr. Z wyjątkiem dr. Zbyszewskiego, ktory żąda od Medveczkiego zwrotu kwoty 1000 złr., jeżeli kiedykolwiek rozporządzać będzie taką kwotą — zrzekli się wszyscy inni wymienieni panowie wszelkich pretensyj. Zapłacili oni te kwoty w celu ratowania instytucyi od utraty kredytu.

Tak przedstawia się ta sprawa z zeznań świadków i oskarżonego

C. k. prokuratorya, reprezentowana przez dr. Leżańskiego zarzuca Medveczkiemu na podstawie powyższych faktów dwie zbrodnie a to: zbrodnię oszustwa, iż przez podstępne działanie wyłudził od pp. Pajączkowskiego, Grossa i Łubińskiego akcept na 5000 złr. i obrócił tę kwotę na własne cele, ze szkodą towarzystwa, i o zbrodnię sprzeniewierzenia popełnioną w ten sposób, iż jako kasyer towarzystwa przywłaszczył sobie 2426 złr. z jego funduszów.

Oskarżony Medveczky przyznaje się najzupełniej do winy i wśród ciągłego, rzewnego płaczu stara się złagodzić swe przewinienie następującem opowiadaniem: Po powrocie z Sybiru był dyurnistą w magistracie lwowskim i pobierał miesięcznie z początku 25 złr., później 35 złr. Utrzymanie to było więcej jak niedostatecznem. Popadł on w skutek tego w ręce lichwiarskie. W r. 1870 postanowił zająć się utworzeniem towarzystwa zaliczkowego według zasad Schultze-Delitscha i w tym celu zakupywał dzieła, studyował, badał, aż wreszcie doprowadził do tego, że myśl jego znalazła uznanie w szerszych kołach. Młodziuchna, uboga instytucya, nie miała w początkach swego istnienia gdzie się przytulić; przyjął on ją tedy do siebie, dał bezpłatnie lokal, i lubo sam nie miał żadnych funduszów, poświęcił jej całą swą pracę zupełnie bezinteresownie. Po kilkumiesięcznej ciężkiej pracy, wystąpiwszy z magistratu otrzymał w towarzystwie płacę miesięczną w kwocie 40 złr., którą następnie podwyższono mu na 60 złr., później, gdy instytucya zaczęła się rozwijać, dano mu 1000 złr. rocznie a na końcu, w roku bieżącym 1500 złr. Stopniowanie płacy szło z wolna, a długi lichwiarskie rosły olbrzymio, zwłaszcza, że były ciągle zasilane nowemi pożyczkami na cele nietylko towarzystwa ale i innych na prowincyi zakładających się towarzystw zaliczkowych, które wzywały pomocy Medveczkiego.

W r. 1873 jeździł do Wiednia własnym kosztem na kongres austryackich towarzystw zaliczkowych i nikt nie zwrócił mu tych wydatków, chociaż jeździł tam jako delegat lwowskiego towarzystwa. Długi czas walczył on z lichwiarzami, zaciągnął nowe długi celem pokrycia dawnych zobowiązań, starał się wytrwać w tej walce, aż nareszcie — tak kończy obżałowany swe opowiadanie — urwało się...

Radca p. Kostrakiewicz zadał sobie pracę wybadania prawdziwości tych opowiadań Medveczkiego i te badania szczegółowe wykazały, że fundusze jego nie były w tak bardzo opłakanym stanie. Otrzymał on n p. od swego ojca 1000 zł., którą to kwotą mógł pokryć najważniejsze swe długi, tymczasem kwota ta nie została obróconą na te cele. Oskarżony nie odpowiedział także ani jednem słówkiem na zapytanie p. Kostrakiewicza, co uczynił z drugą połową kwoty 5000 zł. pobraną z filii banku narodowego.

Pp. sędziom przysięgłym przedłożył trybunał dwa pytania: jedno w kierunku zbrodni oszustwa a drugie w kierunku zbrodni sprzeniewierzenia, obydwa pytania w myśl oskarżenia.

Przysięgli wysłuchawszy wywodów oskarżenia tudzież obrońcy dr. Goreckiego, który starał się wykazać, że tu nie zachodzą ani warunki § 197 i 200 ust. kar. traktującego o oszustwie, albowiem Medveczky nie wprowadzał nikogo w błąd, ani też warunki § 183 ust. kar. traktującego o sprzeniewierzeniu, albowiem szkoda została pokrytą jeszcze przed interwencyą władzy sądowej, i usiłował przekonać przysięgłych, że tu zachodzi t. z. „nowacya" (kwestya cywilna) — przysięgli udali się na ustęp i po krótkiej naradzie wygłosił werdykt przewodniczący przysięgłych hr. Mier.

Na obydwa pytania odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie: *tak.*

Trybunał skazał Medveczkiego na podstawie tego werdyktu na dwuletnie ciężkie więzienie, zaostrzone postem i na zwrot 1000 zł. dr. Zbyszewskiemu.

Smutne wrażenie sprawiło opowiadanie dr. Łubińskiego, słuchanego jako świadka, iż nieszczęśliwa małżonka Medveczkiego, dowiedziawszy się z dzienników o jego sprawach, złożyła u świadka kolję z rautów, jedyną pamiątkę, jaką otrzymała od swego męża, ażeby tym sposobem przyczynić się choć w cząstce do pokrycia sprzeniewierzonych kwot przez człowieka, z którym żyła tylko 6 tygodni i który unieszczęśliwił ją na całe życie w sposób tak lekkomyślny.

---

(*Proces o morderstwo Sonzogna.*)

(Ciąg dalszy.)

Ostatnim świadkiem dowodowym jest Feliks Cavallotti, poeta i deputowany najskrajniejszej lewicy. Wywołał on w swoim czasie wielką scenę w parlamencie z powodu przysięgi deputowanych. I teraz protestuje p. C. uroczystości przeciw składaniu przysięgi. lecz wreszcie *pro forma* kładzie rękę na ewangielii.

**Świadek opowiada:** Poznałem Lucianiego w redakcyi *Capitale*. Muszę wyznać, że nigdy nie miałem wielkiego wyobrażenia o moralności oskarżonego. Widziałem, że de Luca wydaje dużo pieniędzy na jego wybór, to mi wystarczało.

Nieraz mówiłem Sonzognemu, dlaczego ciągle ma z tym człowiekiem do czynienia.

Gdy Luciani w zimie r. 1874. wystąpił jako kandydat, stronnictwo nasze nie chciało o nim nic wiedzieć. Byliśmy przekonania, że jest on figurą rządową i gra tylko komedyę. W *Capitale* występowałem przeciw jego kandydaturze i namawiałem Sonzogna, aby również działał przeciw niemu. Po morderstwie mnóstwo pogłosek obiegało; wspomniałem o nich w korespondencyi do medyolańskiego *Secolo.*

Następuje przesłuchanie świadków odwodowych, a to najprzód świadków Morellego. Zeznają oni zgodnie. że Morelli był zawsze uczciwym człowiekiem, raz nawet zwrócił 50 franków, które mu wypłacono przez pomyłkę. Pod względem politycznym hołdował zawsze zasadom liberalnym, których był fanatycznym wyznawcą.

Jeden z tych świadków nie chce przysięgać.

Przewodniczący: Nie mogę pana zmusić, proszę jednak, abyś położył rękę na ewangielii.

Św.: Kiedy mnie pan prosisz, uczynię to. (Uderza silnie ręką w ewangielię; wielka wesołość.)

Przystąpiono dalej do przesłuchania świadków Lucianiego.

Generał Corte, deputowany lewicy, znał Lucianiego jeszcze w roku 1862 w Turynie.

Wiedząc o liberalnym jego sposobie myślenia, miał o nim dobre wyobrażenie. Widywał go często w towarzystwie znakomitości politycznych.

Lucianiemu zarzucano tylko pewną skrajność w ideach i to, że miał stosunek z turyńską *Gazzettą del popolo.*

Senator Ferraris, starzec liczący lat około 70, zeznaje prawie to samo, co poprzedni świadek.

Po uwięzieniu Lucianiego, wstawiała się matka jego u świadka, aby wpłynął na przyspieszenie procesu.

Świadek Guerazzi opowiada, że Luciani był w r. 1863 sekretarzem jego stryja, znakomitego autora włoskiego. Ten sprzyjał mu bardzo, a pewnego razu rzekł do niego: »Jesteś dumnym, jak prawdziwy Rzymianin«.

Świadek Tommasi również korzystnie zeznaje dla oskarżonego.

Przesłuchano następnie kilku świadków Frezzy.

Są to ludzie z najniższych klas społeczeństwa; wszyscy w tych samych prawie słowach, opowiadają o uwielbieniu, jakie Frezza czuł dla Garibaldego. Nadto wszyscy odmawiają złożenia przysięgi.

Świadek Morelli n. p. nie chce położyć ręki na ewangielię.

Prokurator grozi mu procesem; argument ten skutkuje o tyle, że świadek zbliża rękę do ewangelii, lecz nie kładzie jej, jak gdyby obawiał się sparzenia. Trzeba dopiero interwencyi woźnego, aby się stało zadość formalności prawnej.

Przew.: Czy Frezza wierzył ślepo Garibaldemu?

Świadek: Jak waryat. Zwykle mało mówił, lecz kiedy była mowa o generale, wyrażał się....

Przew.: Jak wyrażał się?

Świadek: Że Garibaldi jest jego Bogiem.

Inny świadek opowiada, że Frezza jedną ze swych córek nazwał Annitą (imię pierwszej żony Garibaldego) drugą zaś Italią.

Inni świadkowie zeznają, że Frezza mało zwykle pił wina, gdyż miał słabą głowę, a przy bitkach w *osterii* zawsze należał do tych co godzą.

Gdy raz ktoś wyraził się niepochlebnie o Garibaldim, zerwał się Frezza i rzekł: »Kto źle mówi o Garibaldim, ten bluźni Bogu«. Gdy Garibaldi przybył do Rzymu, Frezza był między tymi, co mu wyprzęgali konie z powozu. Jeden ze świadków widząc wtedy entuzyazm Frezzy, rzek:

„Dobrze, że teraz zima; inaczej Frezza mógłby dostać pomięszania zmysłów".

Chiari, brygadyer karabinierów, miał straż nad Frezzą w więzieniu w nocy z 6. na 7. lutego. »Zaraz po aresztowaniu był Frezza mocno wzruszony; w więzieniu był spokojnym, i przez całą noc pozostawał w jednej pozycyi. Drżał na całem ciele, lecz to zapewne z zimna, gdyż zdjęto zeń suknie, zbroczone krwią Sonzogna."

Podczas tych zeznań, Frezza chustką zasłania sobie oczy i płacze cicho.

Świadek Salwator Morrelli, deputowany najskrajniejszej lewicy, opowiada o wykradzeniu żony Sonzogna. „Pewnego dnia prosił mnie Sonzogno do siebie. Był ogromnie pomięszany i rzekł: »Luciani wydarł mi żonę!« Poszedłem zaraz do Lucianiego, który udawał mocno zdziwionego. Wyszedłem, mówił, z jego żoną, to prawda, lecz to nie pierwszy raz,

że nie wróciła do domu, nie moja w tem wina, lecz jego własna. Źle się obchodził z żoną«. Prosił mnie potem, abym starał się pojednać żonę z mężem, lecz wszystko było daremnem. Później dowiedziałem się, że pani Sonzogno znalazła przytułek u pp. Zanchi.

Dr. Bottero, redaktor turyńskiej *Gazette del popolo*, w długiej całogodzinnej mowie usiłuje bronić »przyjaciela« swego Lucianiego. Przedewszystkiem stara się wykazać, że wyjazd Lucianiego do Turynu na ośm dni przed morderstwem, nie nastąpił w celu usunięcia podejrzenia, lecz wyłącznie dlatego, ponieważ świadek wezwał Lucianiego do Turynu. Jeden z współpracowników gazety, niejaki p. Rubieri, zachorował śmiertelnie, napisałem przeto do Lucianiego, aby natychmiast przyjeżdżał do Turynu. O śmierci Sonzogna dowiedziałem się z dzienników; byłem wtedy razem z Lucianim w pewnem towarzystwie. Usłyszawszy tę wiadomość Luciani zbladł i miał łzy w oczach. Nie namawiałem Lucianiego do powrotu; dopiero gdy napady dzienników rzymskich przeciw jego osobie stawały się coraz gwałtowniejszemi, on sam zdecydował się do wyjazdu. Ja i kilku z naszych przyjaciół odprowadziliśmy go na dworzec i pożegnaliśmy go z przyjaźnią, która nigdy nie ostygnie«. O moralności politycznej Lucianiego wyraża się świadek bardzo pochlebnie. Dalej opowiada o swych stosunkach z Lucianim.

Poznałem go w r. 1862 a widząc w nim człowieka bardzo przyjemnego i uzdolnionego, przyjąłem go za korespondenta z miesięczną płacą najprzód 200, później 250 a w końcu 500 franków. Dawałem mu nadto nieraz remuneracye, raz posłałem mu 4.000 fr.

Gdy z powodu przeniesienia stolicy, Luciani z Florencyi przeprowadzać się musiał do Rzymu, przyjąłem na siebie wszystkie koszta tego przesiedlenia. Byłem zawsze gotów dać mu zasiłek pieniężny, potrzebował tylko udać się do mnie, a mógł być pewnym skutku.

Tajani (rzecznik oskarżycieli). Faktem jest, że gdy p. Bottero pewnego razu napisał do Lucianiego, że jest chorym, ten nawet nie odpowiedział.

Bottero: Słabość była tego rodzaju, że nie przeszkadzała mi w zajęciu. Mam wreszcie dodać jeszcze, że wypłacam Lucianiemu jego pensyę ciągle, jak gdyby był ciężko chorym. Płacę także czynsz za mieszkanie jego matki.

Ponieważ świadek wyraził się pochlebnie o moralności politycznej Lucianiego, każe prezydent powtórnie zawołać świadka Cavallotti, którego zeznania pod tym względem były wprost przeciwne.

Cavalloti: Co do listu, który Sonzogno w interesie rządu austryackiego pisał do pewnego sprzedanego dziennikarza, aby ten w prasie angielskiej działał na rzecz Austryi, przyznaję, że postępowania Sonzogna w tym wypadku nie pochwalałem. Robiłem mu przeciwnie wymówki z tego powodu tak w cztery oczy jak i w obecności przyjaciół. Mimo to, nigdy jednak nie zapoznawałem zasług Sonzogna, któremi błąd ten później okupił. Rzucał on się odważnie w wir walki, poświęcał się, narażał nawet życie, chciano go bowiem rozstrzelać. Kochałem Sonzogna i jeszcze w przededniu strasznego owego czynu witałem go serdecznie. Sonzogno miał wielkie zasługi.

Całkiem inne zdanie miałem zawsze o Lucianim. Nie wierzyłem nigdy w jego moralność, ani prywatną ani polityczną.

Luciani (wzburzony). Proszę zapytać tego świadka, dlaczego napada na mój honor dopiero teraz, gdy jestem bezbronnym.

Cavallotti: Przekonań moich nigdy nie ukrywałem. Nieraz wobec kolegów moich w Izbie wyrażałem się lekceważąco o Lucianim i byłem zawsze przeciwnym przyjęciu Lucianiego w szeregi opozycyi.

Mówiłem to zawsze w Izbie i po za Izbą, proszę zapytać deput. Muffi.

Świadek na którego teraz kolej, przychodzi do sali w kajdanach.

Jest to Giovanni Brunnetti, ów galernik, który we Florencyi pod nazwiskiem Morellego miał traktyernię »pod Lincolnem« gdzie schodzili się owi podejrzani »emigranci« i bracia Luciani.

Zeznania świadka nie są ważne.

Ciekawem jest tylko, że korzysta on ze sposobności, aby przemówić *pro domo sua*, i usiłuje dowieść, że skazano go na galery wbrew wszelkiemu prawu.

Inni świadkowie, przesłuchani tego dnia, zeznają, że Luciani pisywał do dzienników, płacił długi, bił się dobrze jako ochotnik i był bardzo drażliwym na urazy.

Na tem skończył się dziewiąty dzień rozprawy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Stan austr. banku narodowego.

*Z dniem 31. Października 1875.*

***Stan czynny.***

| | | zł. |
|---|---|---|
| Wybite złoto i sztaby . | | 136,240.224 |
| Weksle na miasta zagraniczne | | 11,463.172 |
| Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu | 74,382.992 zł. | |
| Eskontowane w filiach | 72,338.592 | 146,721.585 |
| Pożyczki za poręką w Wiedniu | 12,954.800 | |
| W zakładach filialnych . . | 18,850.800 | 31,805.600 |
| Obligacye państwa, należące do banku . . . . | | 1,182.290 |
| Przywilej banku . . . | | 80,000.000 |
| Pożyczka hipotekarna . . | | 92.960.088 |
| Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego | | 6,486.424 |
| Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30. czerw. 1875 | | 15,600.584 |
| Efekta funduszu pensyi . | | 2,486.487 |
| Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze . . . | | 3,028.654 |
| Wydatki . . . . | | 908.212 |
| Salda bieżących rachunków . | | 6,799.054 |
| Razem . . | | 535,682.377 |

***Stan bierny.***

| | zł. |
|---|---|
| Fundusz banku . . . | 90,000.000 |
| Fundusz rezerwowy . . | 18,011.512 |
| Obieg banknotów . . | 322,063.780 |
| Niepodniesione zwroty kapitałów | 79.380 |
| Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku . . | 1,910.614 |
| Należytości z żirów . . | 415.834 |
| Niepodniesione dywidendy . | 137.512 |
| Listy zastawne w obiegu . | 92,844.980 |
| Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne . | 215.530 |
| Nie podniesione procenta listów zastawnych . . . | 110.701 |
| Fundusz pensyi . . . | 2,486 487 |
| Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na procentowanie listów zastawnych | 7,406.044 |
| Razem · . | 535,682.377 |

# OSTATNIA POCZTA.

Pociąg osobowy nr. 9 na kolei Franciszka Józefa wykoleił się w nocy o godzinie w pół do 1. na dniu 4. b m. między Goepfritz a Schwarzenau (linia z Wiednia do Gmünd) i cały spadł z grobli z wyjątkiem dwóch wagonów. Ze służby kolejowej, o ile wiadomo, troje ludzi zostało zabitych.

Nieszczęście to spowodowane zostało zbrodniczą ręką. Jedna szyna skrajnego toru była zręcznie wydobytą z progów, gwoździe i śruby szynę przytrzymujące leżały nietknięte na boku, każde na końcu progu. Późniejsze telegramy donoszą, że pięć osób straciło życie, dziewięć jest ranionych. Większa część wagonów została zdruzgotaną; między zabitymi jest urzędnik poczty ambulansowej.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 4. b. m. po odczytaniu odręcznego pisma cesarskiego z powodu zmiany prezesa gabinetu napisanego, prezes ministrów miał krótką mowę, w której położył nacisk, że polityka rządu w żadnej mierze nie doznała zmiany, że co się tyczy rokowań o rewizyę traktatów cłowych i handlowych, ustawa jest modłą, że utrzymanie wspólności terytoryum cłowego jest pożądane, a kwestya bankowa nie jest kwestą polityczną, lecz wyłącznie ekonomiczną, że jednak rząd nie stara się wcale o wywołanie zatargów.

W Stanach Zjednoczonych odbywają się właśnie wybory. Dotąd znane są następujące rezultaty:

Większość demokratów w kraju Missisippi wyniosła 10.000. Wybór Joffersona Davisa (niegdyś prezydenta federacyi południowej) na senatora, jest prawdopodobny. Prawdopodobnem jest zwycięstwo demokratów w kraju Maryland. Republikanie otrzymali w kraju Massechussets 10,000, w Minesuta 6000, w kraju Nowojorskim 10,000 i w Pansylwanii 25.000 większości. W Wisconsin wybrano urzędników z pomiędzy republikanów; w Wirginii ciało prawodawcze konserwatywne; w New-Jersey partya Tammany poniosła porażkę.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Wiedeń**, 5 listopada Dzienniki poranne ogłaszają list generalnego dyrektora kolei Franciszka Józefa, z którego wypływa, że stanowczo twierdzić można, iż wypadek kolejowy pod Schwarzenau wywołany został zbrodniczą ręką. Trzech podróżnych, a między nimi pułkownik Wencke i architekt Swoboda zgłosili się jako świadkowie w tej sprawie. Pociąg wiózł 128 podróżnych. Stracili życie trzej kolejowi urzędnicy; oficyał pocztowy, czterej podróżni i 2 urzędnicy odnieśli uszkodzenia. (Obacz ostatnią pocztę.)

**Berlin**, 5 listopada. Sąd miejski ogłosił konkurs majątku Stroussberga.

Konfiskata majątku elektora hesskiego została zniesioną.

**Londyn**, 5 listopada. Dyplomatyczny agent angielski w Perok (na półwyspie Malakka) zamordowany został na terytoryum malajskiem.

**Petersburg**, 5 listopada. Zaprzeczają, jakoby istniała rossyjska nota do państw, które podpisały traktat paryski. Wobec porozumienia mocarstw krok taki nie miałby najmniejszej podstawy.

**Wersal**, 5 listopada. Zgromadzenie narodowe uchwaliło przystąpić w przyszły poniedziałek do drugiego czytania ustawy wyborczej. W kołach deputowanych uważają przyjęcie skrutynium podług okręgów za prawdopodobne.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

**Przyjechali do Lwowa.**

**Hotel Langa.**

dnia 4. listopada

Pp. J. Barański z Łukawicy. — J. Belliss z Anglii.

**Hotel Żorza.**

Pp. I. Bernstein z Warszawy. — A. Cielecki z Byczkowiec. — A. Kovats z Czerniowiec. — Z. Leśniewicz z Rosyi. — F. Michalski z Polski. — M. Cimpoch z Stryja. — J. Humitza z Stryja.

**Hotel Angielski.**

Pp. H. Czajkowski z Bóbrki. — M. Karnicki z Rogózna.

**Hotel Warszawski.**

P. F. Łukasiewicz z Brzeżan.

**Hotel Kuhna:**

P. K. Bückl z Brodów.

**Odjechali ze Lwowa.**

dnia 4. listopada

Pp. W. Prytyka do Tucznego. — A. Zarzycki do Chotylubia.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**

z dnia 5. listopada 1875.

Barometr 741.25 mm, Psychrometr suchy + 2.0°C Psychrometr wilgotny — 2.50°C· Prężność pary 3.61 mm. Wilgoć 90%. — Zachmurzenie 10 Wiatr NE1. Ozon 11. Temperatura powietrza + 1.6°R

Barometr opada.



## Cennik lwowskiej Izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 3 listopada 1875.

(oprócz kupona bieżącego. z kupon.)

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | 194 | 50 | 197 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „ | 131 | — | 133 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 241 | — | 243 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ | 218 | — | 220 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. . | 86 | 90 | 87 | 60 |
| „ „ „ 4% „ . | 79 | 50 | 80 | 50 |
| „ „ „ 5% okresow. | 86 | 90 | 87 | 60 |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | 92 | 20 | 93 | — |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a. | 99 | — | 100 | 50 |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. . | 90 | 20 | 91 | 30 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m.k. . . . | 88 | 50 | 89 | 20 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | 92 | 25 | 93 | 50 |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa . . . . . . . | 14 | 50 | 15 | 75 |
| „ Stanisławowa . . . . . | 15 | 50 | 17 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski . . . . | 5 | 17 | 5 | 27 |
| Dukat Cesarski . . . . | 5 | 24 | 5 | 33 |
| Napoleond'or . . . . | 9 | | 9 | 10 |
| Pół imperyał . . . . | 9 | 10 | 9 | 25 |
| Rubel rossyjski srebrny . . | 1 | 58 | 1 | 68 |
| „ „ papierowy . . | 1 | 49½ | 1 | 51 |
| Pruskie bilety kasowe . . | 1 | 67½ | 1 | 68½ |
| Srebro . . . . | 102 | 50 | 104 | 25 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 30. października 1875.

| | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. . | 69.70 | 69.80 |
| „ „ „ w srebrze . . | 73.35 | 73.45 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . . . | 265.— | 268.— |
| „ „ 1839 piąta część . . . | 245.— | 247.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. 4% . . | 104.50 | 105.— |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . . | 111.60 | 111.75 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 117.— | 117.50 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 134.40 | 134.60 |
| Renty Como po 42 lir. austr. . . . . | 23.50 | 24.— |
| **2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech . . . . . . . . . . . . . | 100.— | 101.— |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . | 87.— | 87 50 |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . | 88.75 | 89.25 |
| Niższej Austryi . . . . . . . . | 98.50 | 99.— |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . | 79.— | 79.50 |
| Węgier . . . . . . . . . . . . | 81.50 | 81.80 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120. | 97.80 | 98.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 195.40 | 196.60 |
| Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. . | 675.— | 685.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . | 241.- | 245.— |
| Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego . . . . | 930.— | 931.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb. . | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 330.— | 332.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. . | 163.— | 163.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. . . . | 1710 — | 1715.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 196.50 | 197.— |
| Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr. | 137.— | 137.50 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 277.— | 278.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 100.25 | 100.75 |
| 1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr. . | —.— | —.— |
| **4. Listy zast. losowane** | | |
| Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr. | 99.75 | 100 — |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 181 6% | 93.— | 93.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 99.50 | 100.— |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 92.50 | 92 75 |
| Gal. Tow. kred. w. a po 4% . | 79.50 | —.— |
| „ „ „ po 5% . | 87.— | 87.50 |
| Gal. banku hipot po 6% . . | 92.— | 92.50 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% . | 99.75 | 100.25 |
| Bank narod. po 5% . . . | .— | —.— |
| Węg tow. ziem. po 5½% . . | —.— | — — |
| „ „ „ po 5% . . . | 93.25 | 93.75 |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a. . | —.— | 72.— |
| Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w a. . | 21.— | 23. |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m k. . . . | 100.-- | —.— |
| „ „ „ 100 zł w. a. . . . | 94.— | 94.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 96.— | —.— |
| II. emisyi . . | 95.— | 95 25 |
| „ „ „ „ III. „ . . | 93.— | 93.50 |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze | 78.75 | 79.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . | 73.— | 73.25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. . | 162.75 | 163.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . | 25.75 | 26.25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 92.50 | 93.— |
| Keglevicha po 10. zł. m. k. . . . | 12. | 12.75 |
| Losy miasta Krakowa . . . . | 14.75 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. . | 26 20 | 26.70 |
| Palfiego po 40 zł m. k. . . . | 25.— | 25.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.25 | 13.75 |
| Salma po 40 zł. m. k . . . | 36.— | 36.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . | 27.25 | 27.75 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 16.— | 16.50 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . . | 110.50 | 111.50 |
| „ „ „ 50 zl. w. a. . . | 56.50 | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m k. . . . | 20.25 | 20.75 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 23.75 | 24.25 |
| **Weksle (na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. . . . | 93.80 | 94.— |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 tal. . . . . . | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. . . . | 55.10 | 55.10 |
| Hamburg za 100 M. B. . . . . . | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . | 112.65 | 112.85 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . . | 44.70 | 44.75 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces men. . . . . . | —.— | —.— |
| „ peł. wagi . . . . . | 5.33.50 | 5.34 50 |
| Korona . . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . . | 9.04.— | 9.04.50 |
| Rossyjski imperał . . . . . | —.— | —.— |
| Talar związkowy . . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . | 103.80 | 103.90 |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

**Telegafowany kurs wiedeński.**

30. października 1875.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług Państwa w banknotach . | 69 | 90 |
| „ „ „ w srebrze . . . | 73 | 95 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . . . | 111 | 60 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . . . | 928 | — |
| „ „ kredytowego . . . . | 196 | 80 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów . . . . . . . | 113 | 15 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . | 104 | 20 |
| Napoleond'or . . . . . . . . . . . | 9 | 07 |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . . . | 5 | 37½ |
| 100 Marek . . . . . . . . . . . . . | 56 | 15 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(4296 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11686. Celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego Wysokiemu c. k. Skarbowi imieniem funduszu religijnego w Państwie Uszewskiem na okres sześciu lat t. j. od 1. stycznia 1876 do 31. grudnia 1881, odbędzie się w c. k galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie w dniu 20. listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Przedmiot dzierżawy podzielonym jest na 4 sekcye wedle miejscowości w których prawo propinacyi się wykonuje.

Cena wywoławcza jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

Z sekcyi I. Uszew, Zawadka i Ruda 715 złr.
„ II. Biesiadki i Zerków . 230 „
„ III. Porąbka, Doły, Łoniowa, Jaworsko i Łysa góra . . . . . . 665 „
„ IV. Bełdno i Trzciana, Libieków, Żywniówka . 950 „
Razem . 2560 złr.

Ważniejsze warunki licytacyi i dzierżawy są:

1. Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania;
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry;
4. Licytacyę odbędzie się z wykluczeniem ustnej licytacyi li tylko przez pisemne oferty, które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wnieść należy do prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej do 19 listopada 1875. do godziny 6tej po południu.
5. Ofert spóźnionych i dodatkowych nie uwzględni się;
6. Oferty wnieść można na każdą pojedyńczą sekcyę, jako też konkretalnie na dwie lub więcej sekcyi, albo na wszystkie sekcye łącznie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym protokole podawczym, w c. k. Zarządzie lasów i domen w Uszwi.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domem.
Bolechów 27. października 1875.

(4320 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 15214 Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu w okręgach dzierżawnych w Drohobyczu i Sokołowie na rok 1876, 1877 i 1878, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 24. listopada 1875. pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 30. września 1875. l 13062 druga publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi dla okręgu Drohobyckiego 1676 złr. a dla okręgu Sokołowskiego 5 złr. 25 cnt.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadum 10% ceny wywołania winne być wniesione najpóźniej do 23. listopada 1875 do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu

C k. powiatowa dyrekcya skarbu.
Sambor dnia 28. października 1875.

(4306 1—3) **Edykt.** (L. 2543)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy zawiadamia niniejszem p. Adolfa Jędrzejowskiego że przeciw niemu wniósł pod dniem 20. sierpnia 1875. do l. 2543. p Leopold Mars pozew o zapłacenie sumy 250 złr. w. a. tudzież, że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono mu kuratora w osobie pana Tomasza Wiśniowskiego i temuż pozew z terminem do rozprawy sumarycznej na dzień 29. listopada 1875 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Krynica dnia 18. września 1875.

(4303 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3150. Dnia 25. listopada, 2. i 16. grudnia 1875. o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr 83 w Lachowicach Wiktoryi Wątrobiny własnej celem ściągnięcia kwoty 245 złr. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywoławcza 500 złr. wadyum 50 złr.

Dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania mogą być w kancelaryi Sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień dnia 23. sierpnia 1875.

(4348 1—3) **Konkurs.**

L. 936. Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie posady c. k. asystenta lasowego w XI. klasie rangi z płacą roczną 600 złr. i dodatkiem aktywalnym i ewentualnie posady elewa lasowego z rocznem adjutum 500 złr. rozpisuje się konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami z odbytych nauk ogółowych i zawodowych tudzież w razie ubiegania się o pierwszą posadę ze złożonego egzaminu państwowego dla samoistnych gospodarzy lasowych, następnie z dotychczasowego zatrudnienia i znajomości języka polskiego należy wnieść w drodze przepisanej do dnia 20. listopada 1875. do prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i Domen w Bolechowie.

Bolechów 30. października 1875.

(4359) **Ogłoszenie.**

L. 5402. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Płaszowa dnia 5. listopada 1875. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze 31. października 1875.

(4359) **Ogłoszenie**

L. 5402. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania na wzór wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastr. Zakrzówek i osady Kapelanka. Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym w Podgórzu do dnia 13. listopada 1875, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Podgórze dnia 31. października 1875.

(4338 2—3) **Edikt.**

Z 10518 Vom k. k Bezirks-Gerichte Kolomea wird bekannt gemacht, daß über die Klage des Danil Dorn gegen Daniel Müller welcher Zahlung von 120 fl ö. W de praes 26 August l. J zur summarischer Verhandluug die Tagfahrt h. G auf den 20 Dezember 1875 angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, so wird Hr. Advokat Dr. Kasch auf dessen Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, der Belangte wird hiemit erinnert zur rechte Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehilfe dem Curator mitzutheilen oder sich einem anderen Sachwalter zu wählen, und denselben dem Gerichte anzuzeigen ansonsten er sich selbst aus dem verabsäumten die nachtheiligen Folgen zuzuschreiben haben wird.

Vom k. k Bezirks-Gerichte
Kolomea dem 27 August 1875.

(4340 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 504. C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia wierzytelności Marka Horowicza w kwocie 957 złr. z kosztami w kwotach 21 złr. 58 cnt., 3 złr. 81 cnt. po odtrąceniu wpłaconej kwoty 77 złr. oraz obecnie policzonemi kosztami publiczna sprzedaż realności pod nr. domu 1. w Józefowie położonej Jana Selisa własnej w jednem terminie a to dnia 4. listopada 1875 o 10tej godzinie rano w drodze publicznej licytacyi sprzedaną będzie, na który to termin chęć licytowania mających zaprasza się.

Mielec dnia 18. września 1875.

(4289 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8008. Z c. k. Sądu powiatowego miej. del. w Stanisławowie zawiadamia się niniejszem Gustawa hrabiego Rożan, że dla niego jako z miejsca pobytu niewiadomego w sprawie egzekucyjnej publicznej sprzedaży gruntów pod Nr. top. 457/474 a objętości 564 kw. sążni Nr. top. 459/476 w objętości 727 4/6 kw. sążni Nr. top. 458 475 w objętości 1 morga 35 kw. sążni w Wołczyńcu położonych własność Frydryka Buchmüllera i Gustawa hr. Rożana stanowiących wraz z budynkami na tych gruntach postawionemi, celem wydobycia kwot 1,911.188 złr. 64 ct. 800.000 złr. a. w. na rzecz c. k. uprz. ogólnego austryackiego ziemskiego zakładu kredytowego kuratorem tutejszego adwokata krajowego Dra Dwernickiego, dodając mu za zastępcę adwokata krajowego Dra Eminowicza ustanawia się.

Stanisławów 16. października 1875.

(4337 2-3) **Edikt.**

6124. Das k. k. Bezirksgericht in Kolomea bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Einbringung der Forderung des Johann Korławski pr. 80 fl. s. n. G. wird die exekutive Feilbietung der dem Nikolaus Iwański gehörenden in Kolomea sub CNr. 353 gelegenen, keine Tabularkörper bildenden auf 188 fl. geschätzten Realität am 30 November, 30 Dezember 1875 und 3 Februar 1876 jedesmal um 10 Uhr VM. und zwar bei der ersten zwei Terminen um oder über den Schätzungswerth bei letzten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe bei diesem Gerichte vorgenommen werden, das Vadium beträgt 18 fl. die näheren Bediugnisse werden bei der Lizitation eingesehen werden können.

K. k. Bezirksgericht.
Kolomea am 27 August 1875.

(4339 2—3) **Edikt.**

Z. 49175. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird über Ansuchen des Wolf Rosner die Einleitung der Amortisirung der angeblich in Verlust gerathenen zwei Originalquittungen und zwar:

1. einer von der 1. Escadron des 11. Uhlanen-Regiments durch den k. k. Rittmeister Hann ausgestellten Quittung dtto Gross Mosty 11. Jänner 1875, womit dem Wolf Rosner der Empfang von 3360 Portionen Hafer auf die Zeit vom 1. bis 15 Jänner 1875 quittirt wird.

2. einer von der 5. Escadron des 11. Uhlanen Regimentes durch den k. k. Rittmeister Komers ausgestellten Quittung dtto Gross Mosty 10. Jänner 1875 womit dem Wolf Rosner der Empfang von 2815 Portionen Hafer auf die Zeit vom 1. bis 15. Jänner 1875 quittirt wird — bewilligt.

Diejenigen welche auf vorerwähnte Quittungen einen Anspruch stellen wollen werden aufgefordert ihr Recht darauf binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen vom unten angesetzten Tage an gerechnet bei diesem Gerichte so gewiß nachzuweisen, widrigens diese Quittungen nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisationswerbers für amortisirt erklärt werden würden.

Vom k. k. Landesgerichte
Lemberg den 9. Oktober 1875.

(4269 2—3) **Edict.**

Z 21236 Vom Czernowitzer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung des der Fr. Bittstellerin gebühre den Forderungsbetrages von 5000 fl CM d. i. 5250 fl ö. W. sammt 5% Zinsen seit 20 November 1863, der bereits zuerkannten Gerichtskosten pr. 25 fl. 17 kr. und 36 fl 68 kr, dann der gleichfalls zuerkannten Exekutionskosten pr. 3 fl. 87 kr., 4 fl 87 kr., 213 fl. 32 kr. und 20 fl. 78 kr. ö. W. endlich der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 19. fl. 23 kr. ö W. die Exekutive Feilbiethung der vormals dem Hr. Johann und Johann Emanuel Draginicz gehörigen und auf dessen Namen bei der Bukowiner Landtafel Dom. Tom. 22 pag. 439 ad Nr. Exhib. 6203, 589 und Dom. 24 p. 450 Nr. 3632/55 intabulirten, in der Folge an Herrn Johann v. Draginicz Dom. 26. pag. 324 ad Exhibit. Nr. 5585/74 übergangenen in dem Schätzungs Protocolle de praes. 12. November 1872 Zl. 23880 beschriebenen Antheile des Landtäflichen Gutes Babin mit Stef nówka mit Rücksicht auf die Bestimmungen des Hfdkts vom 25. Juni 1824 Zl. 2017 J. G. S. vorläufig in zwei Terminen u. z. am 20 Jänner 1876 und 24 Feber 1876 jedesmal um 10 Uhr V. Mgs. bei diesem k k. Landesgerichte mit dem Beisatze bewilligt, daß die zu lizitirenden Gutsantheile an den obigen zwei Terminen nur aber oder um den Schätzungswerth von 30365 fl. 60 kr. ö. W. veräußert werde und falls nicht einmal ein dem Schätzungswerth gleichkommender Kaufpreis geboten werden sollte zur Feststellung der erleichternden (Forderungen) Bedingungen der Termin auf den 24 Feber 1876 Nachmittags 4 Uhr anberaumt wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 30365 fl. 60 kr. ö. W. angenommen und sind 10% des Ausrufspreises als Vadium zu erlegen. Der Tabularaxtrakt dieser Entität, so wie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur dieses Gerichtes eingesehen werden.

Hievon werden alle jene Gläubiger, die erst nach dem 23. September 1875 an die Gewähre der feilzubietenden Gutsantheile gelangt sein wurden, oder denen dieser Lizitationsbescheid gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden wurde, mit dem Beisatze verständigt. daß für Sie Hr. Advkt. Dr. Rechenberg mit Substituirung des Hr Advkt. Dr. Kestenbaud zum Curator bestellt worden ist.

Vom k. k Landes-Gerichte
Czernowitz, am 12. October 1875.

(4322 2–3) **Offertausschreibung.**

Z. 882. Bei der gefertigten Telegrafen-Direction gelangt ein in Czernowitz erliegendes Quantum von beiläufig 100 Wiener Zentnern, aus der Abtragung aufgelassener Telegrafen-Leitungen gewonnenen Eisendrahtes im Durchmesser von meist 4½ Millimeter und außerdem beiläufig 2 Ztr. alten Gußeisens und 3 Ztr. alten Schmiedeeisens zur Veräußerung.

Kauflustige wollen ihre mit einem 50 kr. Stempel versehenen Offerte unter Angabe des angebotenen Einheitspreises per Wiener Zentner und unter Beischluß eines 10%igen Vadiums in Geld oder Staatsobligationen bis längstens Ende November 1875 bei der gefertigten Telegrafen-Direction einreichen und dabei angeben, ob sie den Draht oder das alte Eisen loco Czernowitz, oder an einem anderen Bahnhofe, dann ob sie das ganze zu veräußernde Drathquantum sammt dem alten Eisen, oder nur einen, und zwar welchen Theil desselben zu übernehmen wünschen.

Von der k. k Telegrafen-Direction für die Bukowina.
Czernowitz, am 26. Oktober 1875.

(4319 2—3) **Obwieszczenie**

L. 14405. W celu wydzierżawienia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mostach wielkich w Lwowskim powiecie skarbowym, z którą także jest połączona sprzedaż marek stemplowych do wysokości 5 złr. rozpisuje się konkurencya przez wniesienie pisemnych ofert, które opatrzone w wadyum w kwocie 60 złr., oraz w legalne poświadczenia pełnoletności, moralności i posiadania odpowiedniego majątku, należy wnieść włącznie do 16, Listopada 1875 do godziny drugiej z południa do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów wynosił w r. 1874
co do tytoniu 7395 złr. 30 ct.
co do marek stemplowych 1881 złr. 22 ct.
Razem 9276 złr. 52 ct

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz przychodu mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 27. Października 1875.

**Kundmachung.**

Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Mosty wielkie (Lemberger-Finanz-Bezirk) mit welcher auch der Stempelmarken-Verschleiß von 5. fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlichen Offerten ausgeschrieben.

Dieselben sind unter Anschluß eines Vadiums von 60 fl. dann eines legalen Großjährigkeits- Sitten- und Vermögenszeugniß bis einschließlich den 16. November 1875 Nachmittags zwei Uhr bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Lemberg zu überreichen.

Der Material-Verkehr beträgt im Jahre
1874 an Tabak 7395 fl. 30 kr.
an Stempelmarken 1881 fl. 22 kr.
Zusammen 9276 fl 52 kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können hieramts in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion
Lemberg, am 27. Oktober 1875.

(4331 2—3)

# Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1. stycznia 1876 do końca grudnia 1876 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1878.

| Nazwa okręgu dzierżawnego | Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy | Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od | Cena wywołania czyli roczny czynsz | | Wadyum ma być złożone w kwocie | | Rok miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie | Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | złr. | ct. | złr. | ct. | | |
| Sokal | III | mięsa | 2801 | — | 281 | — | 17. listopada 1875. | w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach |
| Witków | III | „ | 620 | 80 | 63 | — | „ | |
| Brody | I<br>III | „ | 22222 | — | 2222 | — | 16. listopada 1875. | |

Brody dnia 30. października 1875.

(4238 3—3)

## Ogłoszenie konkursu.

L. 589. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycieli:

W powiecie Stanisławowskim:

W Haliczu posada dyrygującego nauczyciela z płacą . . . . . . 450 złr.
a za kierownictwo . . . . . . . . . . . 50 „
posada starszego nauczyciela z płacą . . . . . 450 „
W Bludnikach przy szkole filialnej z płacą . . . . . . . . 250 „
„ Ciężowie „ „ „ „ . . . . . . . . 250 „
„ Chomiakowie „ „ „ „ . . . . . . . . 250 „
„ Komarowie „ „ „ „ . . . . . . . . 250 „
„ Kryłosie „ „ „ „ . . . . . . . . 250 „
„ Pasiecznej „ „ „ „ . . . . . . . . 250 „
„ Podłużu „ „ „ „ . . . . . . . . 250 „

W powiecie Kałuskim

W Dołhem naddniestrzańskiem przy szkole etatowej z płacą . . . 300 złr.
„ Jasieniu przy szkole etatowej z płacą . . . . . . 400 „
„ Krasnem „ „ „ „ . . . . . . . 300 „
„ Nowicy „ „ „ „ . . . . . . . 400 „
„ Nowym Kałuszu „ „ „ „ . . . . . . . 300 „
„ Petrauce „ „ „ „ . . . . . . . 300 „
„ Podmichajlu „ „ „ „ . . . . . . . 400 „
„ Siwce wojniłowskiej „ „ „ „ . . . . . . . 300 „
„ Wojniłowie przy szkole etatowej posada starszego nauczyciela z płacą . 450 „
za kierownictwo . . . . . . . . . . 50 „
posada młodszego nauczyciela z płacą . . . . . . 270 „
„ Bereźnicy szlacheckiej przy szkole filialnej z płacą . . . . 250 „
„ Berłobach „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Dołhej Kałuskiej „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Kadobnej „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Kopankach „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Łdzianach „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Mysłowie „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Niegowcach „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Przewoźcu „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Równi „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Siwce Kałuskiej „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Studziance „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Tużyłowie „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Wierzchni „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Wistowie „ „ „ „ . . . . . . . 250 „
„ Zborze „ „ „ „ . . . . . . . 250 „

W powiecie Nadworniańskim.

W Mikuliczynie przy szkole etatowej z płacą . . . . . 400 złr.
„ Pniowiu „ „ „ „ . . . . . 400 „
„ Sadzowie „ „ „ „ . . . . . 400 „
„ Zarzyczu „ „ „ „ . . . . . 400 „
„ Hawryłówce „ „ „ „ . . . . . 300 „
„ Jabłonicy „ „ „ „ . . . . . 300 „
„ Kamiennej „ „ „ „ . . . . . 300 „
„ Paryszczu „ „ „ „ . . . . . 300 „
„ Cucyłowie „ „ filjalnej „ . . . . . 250 „
„ Dorze „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Fitkowie „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Majdanie górnym „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Nuzawizowie „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Pasiecznej „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Przerośla „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Strupkowie „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Skopówce „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Tarnawicy leśnej „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Weleśnicy górnej „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Wołosowie „ „ „ „ . . . . . 250 „
„ Zielonej „ „ „ „ . . . . . 250 „

Kandydaci mający uzdolnienie do pospolitych szkół ludowych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie najdalej do końca Grudnia 1875.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów dnia 26. Października 1875

(4235 3—3) **Edykt.**

L. 7368. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez p. Mykitę Pituszewskiego przeciw pp. Piotrowi i Ksence Hołubom sumy wekslowej 60 złr. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 30. Listopada 1875 dnia 27. Grudnia 1875 i dnia 27. Stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 40 w Złoczowie na Szlakach położonej do dłużników Piotra i Kseńki Hołubów należącej, cenę wywoławczą stanowi oznaczona przy detaksacyi sądowej wartość realności tej w ilości 130 złr. w. a.

Wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 50 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną.

Warunki licytacyjne tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania mogą być w registraturze sądowej przejrzane, zaś względem podatków odseła się chęć kupna mających do c. k. Urzędu podatkowego w Złoczowie.

Złoczów dnia 25. Września 1875.

(4280 3—3) **Edykt.**

L. 3279. C. k. Sąd powiatowy Liszki obwieszcza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Maryanny małżonków Kaszyckich w kwocie 300 zł w. a. c. s. c. przedsięweźmie przymusową sprzedaż posiadłości włościańskiej w Zwierzyńcu powiecie Krakowskim pod nr. konskr. 102, a repart. nr. 80 położonej, Tomasza Radwana własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, według protokołu dtto 22 Listopada 1871 l. 3540 egzekucyjnie opisanej, a według protokołu z dnia 22. Marca 1872 l. 997 na 940 złr. ocenionej, — przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie: na dniu 13. Grudnia 1875 10. Stycznia i 7. Lutego 1876 zawsze o godzinie 10 z rana w izbie sądowej z dołożeniem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Przymusowa sprzedaż rzeczonej realności rozciągniętą zostaje także na zaspokojenie wierzytelności Salomona Dembicera w kwocie 136 zł. w. a. c. s. c.

Cena wywołania wynosi 940 złr. zakład 94 złr. Protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli, lub tych, którymby rezolucya o rozpisaniu licytacyi doręczoną być nie mogła, ustanawia kuratora p. Juliana Gutowskiego c. k. Notarjusza w Krakowie.

Liszki 22. Pazdziernika 1875.

(4267 3—3) **Edykt.**

L. 53775. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że gmina Lubycza Kniazie o wykreślenie praw dzierżawy wsi Huty Lubyckiej przeciw Aleksandrowi Trembeckiemu, Esigowi Rosenbergowi i Joelowi Schiffer pod dniem 9 Października 1875 l. 53775 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego proszoną rozprawę zarządzono. Ponieważ miejsce pobytu powyższych pozwanych nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszych adwokatów Drów. Brzezińskiego a zastępcą adw. Dr. Rogalskiego zaś adw. Dr. Menscha a zastępcą adw. Dr Reicha dla dwóch ostatnich kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będze.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 Października 1875.

(4294 3—3) **Edykt.**

L. 19364. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 91 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Berla Stahla o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności która w mieście Kołomyi w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym na przedmieściu Nadwórniańskiem pod l. k. 178 l. kat. 1101, leży, na wschód w długości 9° 6″ z realnością Gedaiły Feuera, na południe w długości 5°.5′ 6″ z gościńcem Nadwórniańskim, na zachód w długości 10° 3′ 6″ z realnością Szaji Hermana, a na północ w długości 6° 3′ 6″ z ulicą publiczną graniczy, a zatem objętość 62 kw. sążni posiada i z domu murowanego, komory drewnianej i podwórza się składa, c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta prze, dopisanie, odpisanie lub przepisaniez przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Stycznia 1876 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 28. Września 1875.

(4274 3—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

L. 11259. Podaje się do publicznej wiadomości, iż w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu odbędzie się publiczna licytacya w celu wydzierżawienia następujących stacyi mytniczych, a mianowicie:

| Nr. porządkowy | Nazwisko: Stacyi mytniczej i jej własność | Nazwisko: Biegu drogi omyconej | Taryfa: myto drogowe za milę | Taryfa: myto most. według klasy | Cena wywołania wynosi złr. | Licytacya odbędzie się dnia |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Chełmiec myto mostowe | gościniec główny karpacki | — | III | 4450 | 9. Listopada 1875. |
| 2 | Cieniawa myto drogowe | detto | 3 | — | 2400 | detto |
| 3 | Ciężkowice myto mostowe | gościniec wojskowy zakluczyński | — | III | 1300 | detto |
| 4 | Dobra myto drogowe i mostowe | gościniec główny karpacki | 2 | III | !000 | detto |
| 5 | Gorlice myto drogowe | detto | 2 | — | 2500 | detto |
| 6 | Jordanow myto drogowe i mostowe | detto | 3 | II | 2400 | detto |
| 7 | Krzyżowa myto mostowe | detto | — | III | 4100 | detto |
| 8 | Maków myto drogowe i mostowe | detto | 2 | III | 3600 | 10. Listopada 1875. |
| 9 | Mszana dolna myto drogowe | detto | 2 | — | 1000 | detto |
| 10 | Mszana dolna myto mostowe | detto | — | III | 800 | detto |
| 11 | Myślenice myto drogowe i mostowe | gościniec główny Wiedeński | 3 | III | 2650 | detto |
| 12 | Spytkowice myto drogowe | gościniec główny węgierski | 2 | — | 806 | detto |
| 13 | Zborowice myto drogowe | gościniec wojskowy paralelny Gdowsko-Zakluczyński | 2 | — | '460 | detto |
| 14 | Mszanka myto drogowe | detto | 3 | — | 288 | detto |

na rok 1876. albo na lata 1876 i 1877 albo na lata 1876, 1877 i 1878 a to pod temi samemi warunkami jakie ogłoszeniem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26. Sierpnia 1875 l. 29186 oznaczone były

Pisemne oferty na pojedyńcze stacye lub na kilka stacyi razem albo też na wszystkie 14 stacyi mytniczych, należy wnieść do c k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najdalej do dnia 8. Listopada 1875. łącznie do 2giej godziny po południu, takowe mają być zaopatrzone poręcznem wynoszącem 10 proc. ceny wywołania każdej stacyi mytniczej na którą się ofertę podaje.

Bliższe warunki licytacyi można przeglądnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Nowy Sącz dnia 25. Października 1875.

(4333 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19286. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru i podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu żabieńskim na czas od 1. stycznia 1876 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 18. listopada 1875.

Cena wywołania 2105 złr., a poręczne 211 zrr.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Tarnów dnia 30. października 1875.

(4289 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8008. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego w Wiedniu dto 25. sierpnia 1874 l. 64355 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. ogólnego austryackiego ziemskiego zakładu kredytowego przeciw Frydrykowi Buchmüllerowi i Gustawowi hr. Rożan pto 1,911.186 złr. 64 ct, i 800.000 złr. a. w. z pn. dnia 13. grudnia 1875 o godz. 10. przed południem, jako na jednym terminie w lokalu tutejszego Sądu odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi gruntów pod Nr. top. 457/474 w objętości 564 kw. sąż., Nr. top. 459/476 w objętości 727⁴/₆ kw. sąż. i Nr top. 458/475 w objętości 1 morga 35 kw. sąż. w Wołczyńcu położonych własność Fryderyka Buchmüllera i Gustawa hr. Rożana stanowiących wraz z budynkami na tych gruntach postawionemi pod następującemi warunkami:

1. jako cenę wywołania postanawia się wartość szacunkową w kwocie 2170 złr. a. w.

2. że na tym terminie powyższe grunta nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

3. że każdy chęć kupienia mający z wyjątkiem wierzycieli hipotecznych których pretensya w pierwszej połowie wartości szacunkowej jest pokrytą, 10% wartości szacunkowej jako wadyum złożyć winien.

Dalsze warunki mogą być w tut. registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się obie strony a to: Gustawa hr. Rożan jako z miejsca pobytu niewiadomego do rąk dla niego ustanowionego kuratora adwokata krajowego Dwernickiego, prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, nareszcie wszystkich wierzycieli, którzy na sprzedać się mający i gruntach prawo zastawu już uzyskali, lub uzyskać by mogli, że dla nich ustanowiono już poprzednio przy rozpisaniu pierwszej licytacyi kuratorem adw. Dra Szydłowskiego ze zastępstwem adw. Dra Tutaka.

Z c. k. miej. del. Sądu powiatowego.

Stanisławów d. 16. października 1875

(4288 2—3) **Edykt.**

L. 13076. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Łazarza Maschlera 250 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod L. 225 w Tarnowie na Zawalu położonej do Natana i Dwory Spiegłów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 29 listopada i 29. grudnia 1875 każdym razem o godz. 10. rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4191 złr. 31 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 420 złr. w. a.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 29 grudnia 1875 o godz. 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy i c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, imieniem wys. Skarbu i funduszu indemnizacyjnego, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi Sydonia Samuel i następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 16. sierpnia 1875 do hipoteki realności L. 225 w Tarnowie na Zawalu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dra Reinera z substytucyą adw. Dra Ringelheima ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów, 14. października 1875.

(4271 3—3) **Edykt.**

L. 11798. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa niniejszem posiadacza weksla w Czortkowie dnia 17. Czerwca 1875 przez Herscha Getter na Ordrę własną wydanego na sumę 515 złr. w. a. opiewającego, w miesiąc od daty płatnego, a przez Erazma Wolańskiego akceptowanego, ażeby ten weksel w przeciągu 45 dni od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, tutejszemu Sądowi obwodowemu przedłożył i swe prawa wykazał, gdyż w razie przeciwnym ten weksel za niebyły i nieważny uznanym zostanie.

Tarnopol 14. Października 1875.

(4261 3—3) **Edykt.**

L. 45597. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa na prośbę X. dr. Piotra Pękalskiego de praes. 16. Lipca 1875 do l. 37286. wskutek zgodnego oświadczenia się c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego z dnia 16. Września 1875 do l. 49597 na mocy upoważnienia c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z dnia 23. Sierpnia 1875 do l. 45240 posiadaczy obligacyj zachodniej l. 19481 na 100 złr m. k. opiewającej bez kuponów na rzecz kaucyi służbowej Fryderyka Kubali winkulowanej, której dewinkulacya rezulucyą c. k. Dyrekcyi skarbowej krajowej z dnia 14. Lutego 1872 do l. 317 dozwoloną lecz nie wykonaną została, by takową w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ licząc, przedłożyli, i prawa posiadania tejże wywiedli, w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu tego obligacya rzeczona za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 9. Października 1875.

(4249 3—3) **Edykt.**

L. 8863. C. k. Sąd powiatowy w Stryju uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Brozzi, że w sprawie Samuela Sokal przeciw niemu o 187 złr. i 2010 złr. w. a dla niego kuratorem tutejszego adwokata p. Dra Poniela ustanowiono.

Stryj 30. Września 1875.

(4255 3—3) **Edykt.**

L. 8533. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie w sprawie adw. Dra Billeta prawonabywcy Jechla Kiefus przeciw Małce Kriewer o zapłacenie sumy wekslowej 180 rubli na prośbę tegoż pierwszego de Praes. 31. Maja 1875 l. 4923, uchwałą z dnia 19 Czerwca 1875 l. 4923 wydanie temuż z depozytu tut. sądowego kwoty 173 złr. dozwolił.

Uchwałę wzmiankowaną dla Małki Kriewer z powodu jej niewiadomego miejsca pobytu doręcza się Panu adwokatowi Dr. Mijakowskiemu, jako jej ze substytucyą adw. Dra Heynego równocześnie ustanowionemu kuratorowi i o tem Małkę Kriewer niniejszym edyktem się uwiadamia

Złoczów dnia 9. Października 1875.

(4254 3—3) **Edykt.**

L. 6881 C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski w drodze exekucyj prawomocnego wyroku tutejszosądowego z 14. Października 1870 L. 4160. celem zaspokojenia wierzytelności Mieczysława i Bronisława Brzeskich w kwocie 1400 złr. w. a. wraz z 5. odsetkami od 15. Stycznia 1865 r. aż do zapłaty kapitału płynącemi, tudzież kary konwencyonalnej w kwocie 210 złr. w. a., jakoteż dalej sumy 1452 złr. w. a. z procentem po 5 od 15. Stycznia 1865 aż do dnia zapłaty kapitału płynącym, oraz kary konwencyonalnej w kwocie 217 złr. 83 ct. w. a. i kosztów sądowych w kwocie 26 złr. 28 ct. w. a. niemniej kosztów exekucyjnych w kwocie 13 złr. 98 ct. w. a. i 220 złr. 92½ ct. w. a. już przyznanych, jak równie dalszych kosztów exekucyjnych w kwocie 24 złr. 6 ct. w. a wyznacza do exekucyjnej sprzedaży dóbr tabularnych Heisko Jawornickie w obrębie Tyczyńskiego sądu powiatowego położonych a Leopolda Stęberskiego własnych czwarty termin licytacyjny w Sądzie tutejszym na dzień 1 Grudnia 1875 o godzinie 10 rano pod warunkami w uchwale tutejszo-sądowej z 13. Maja 1875 L. 1997 wymienionemi i częściowo w urzędowej Gazecie Lwowskiej Nr. 144, 145, 146 ogłoszonemi z tą jedyną przez exekucyę popierającym podaną zmianą, iż wadyum tylko sumę 900 złr. w. a. wynosi.

Rzeszów 15. Października 1875.

(4242 3—3) **Edykt.**

L. 13090. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że na zaspokojenie drugiej raty 362 złr. 50 ct. z pn. 19. Grudnia 1872, trzeciej raty 362 złr. 50 ct. z pn. 19. Czerwca 1873, czwartej rady 362 złr. 50 ct. z pn. 19 Grudnia 1873 zapadłej, i resztującego kapitału 9930 złr. 37 ct. austr. wal. z pn. odbędzie się dnia 29. Listopada 1875 o 10. godzinie rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Wielopole Henryka Schwenznera własnych ne rzecz Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami:

1. Dobra te sprzedane będą na jednym terminie i niżej ceny szacunkowej.

2. Cenę wywołania ustanawia się na 24210 złr. a. w.

3. Wadyum wynosi 2000 złr. a. w.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się interesanci znani z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś ci wierzyciele którzyby po dniu wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 1. Kwietnia 1875 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały sądowe z jakichkolwiek przyczyn albo wcale nie albo wcześnie przed terminem doręczone nie zostały przez kuratora w osobie p. adwokata Dra Łużyckiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 29. Września 1875.

(4241 3—3) **Edykt.**

L. 13389. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Koznalewskiego że Leib Bernstein i Izaak Blech wnieśli pod dniem 2. Lipca 1875 do l. 9618 do tut. Sądu prośbę o wydzielenie z realności pod l. k. 127 w Przemyślu na lwowskiem przedmieściu położonej a względnie z części tej realności Dom. IV. pag. 243 n. 14. haer. uwiducznionej części gruntu 2982/₃ kw. sążni, celem utworzenia dla takowej osobnego ciała hipotecznego. Wzywa się przeto pozmienionego z miejsca pobytu niewiadomego w myśl §. 3. ustawy z dnia 6. Lutego 1869 l. 18. dz. u. p. aby w dniach 90 zarzuty swoje przeciw temu wydzieleniu wniósł, lub też postanowionemu dla niego kuratorowi adwokotowi Dr Łużeckiemu potrzebną informacyę ku temu dał lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł inaczej bowiem możliwe szkodliwe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Przemyśl 22. Września 1875.

(4279 3—3) **Edykt.**

L. 8926. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Amalię Margules z miejsca pobytu niewiadomą że z przyczyny przeprowadzonej przeciw niej przez T. Landaua o zapłacenie sumy wekslowej 281 złt. 39 kr. egzekucyi do ruchomości adw. Dra Billeta ze zastępstwem przez adw. Dra Mijakowskiego kuratorem dla niej ustanowionym został, że przeto jej rzeczą będzie. temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi tutejszemu donieść.

Złoczów 16. Października 1875.

(4265 3—3) **Edykt.** L. 53344.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Dawid Selzer, Chaja Balg zam. Selzer, i Sara Balk zam. Selzer, o wykreślenie sumy 2000 złp. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 1183/₄ przeciw Franciszce Stankiewiczowej pod dniem 7. Października 1875. do liczby 53344 pozew wnieśli ponieważ miejsce pobytu pozwanej Franciszki Stankiewicz nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na własny jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Henryka Gotlieba a zastępcą p. adwokata dr. Filipa Manscha kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała, i Sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. Października 1875.

(4291 3—3) **Edikt.**

Z. 4801. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der dem Julius Schlesinger vom Anton Baczakiewicz zugesprochenen Forderung pr. 200 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbietung der dem Anton Baczakiewicz gehörigen Bauparzelle Nr 203 in Kenty sammt der darauf stehenden hölzernen Scheuer in drei Terminen und zwar am 30. November, am 20. Dezember und am 24 Jänner 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 350 fl. ö. W.

Das Vadium beträgt 35 fl.

Das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll und die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der h. g. Registratur und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Kenty, den 14. Oktober 1875.

(4270 3—3) **Edykt.** L. 10785.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Grzegorza i Ludwikę Czechowskich, że pod dniem 7. Września 1875 do l. 10785 przeciw nim Godel Fiszer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 130 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich, dla ich na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata dr. Żywickiego z zastępstwem p. adwokata dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianych Grzegorza i Ludwikę Czechowskich by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wynikające mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 8. Września 1875.

(4272 3—3) **Edykt.**

L. 4217. C. k. Sąd powiatowy w Busku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Rudą z Ostrowczyka polnego wdowy po ś. p. Konradzie Rudym, że dla niej ustanowiono kuratorem Michała Rudego z Ostrowczyka polnego wzywając oraz Maryę Rudą by w przeciągu jednego roku od umieszczenia edyktu oświadczenie swoje do spadku po ś. p. Konradzie Rudym pisemnie lub ustnie do Sądu wniosła inaczej po upływie tego terminu spadek z ustanowionym kuratorem na jej koszta i niebezpieczeństwo przeprowadzony zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk dnia 11. Lipca 1875.

(4257 3—3) **Edikt.**

Z. 3789. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Nadwórna wird bekannt gemacht, es sei am 15 Juli 1873 Abraham Sral Schlachmann ohne letztwilliger Anordnung verstorben. Da dem Gerichte der Aufenthalt des Erben Jossel Schlachmann unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert sich binnen einem Jahre bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit dem sich meldenden Erben und dem für ihn aufgestellten Curator Jacob Hirsch abgehandelt werden würde.

Nadwórna den 5. August 1875.

(4266 3—3) **Edykt.**

L. 53871. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Annie z Jankowskich hr. Ciechońskiej, że Józef Lecker i Władysław Kostro o zapłacenie kwoty 1200 złr. w. a. przeciwko niej pod dniem 10. Października 1875. l. 53871 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego termin 30 dniowy do wniesienia pisemnej obrony wyznaczono; ponieważ miejsce pobytu p. Anny hr. Ciechońskiej nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Rogalskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 16. Października 1875.

(4183 3—3) **Edykt.**

L 2946. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 złr. z. pn. na rzecz Antoniny Białoskórskiej odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 25. Listopada 1875 i 20. Grudnia 1875 i 24. Stycznia 1876 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 52 w Manastercu Michała Zatcheja własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Podbuż 27. Września 1875.

(4182 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4938. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszem, że Grzegorz Węgrzyniak zmarł w Rzeplinie dnia 27 Czerwca 1874 r. i że pertraktacya spadkowa po nim toczy się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia z utrzymaniem rozporządzenia ostatniej woli z 8. Października 1873 jako kodycylu. — Gdy sądowi nie jest wiadome miejsce pobytu Jurka Węgrzyniaka do spadku tego powołanego syna spadkodawcy, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku jednego od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w tymże sądzie osobiście lub przez pełnomocnika się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu pertraktacya spadkowa z oświadczonymi już spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie Antoniego Węgrzyniaka kuratorem przeprowadzoną będzie.

Jarosław dnia 23. Lipca 1875.

(4229 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7625. Na zaspokojenie wyrokiem dto 7. Listopada 1872. l. 3746 przez Antoninę baronowę Köller przeciw Wilhelminie Rozwadowskiej wywalczonej pretensyi 3150 złr. z pn. odbędzie się 2. i 30. Grudnia 1875 i 27. Stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż wedle dom. tom V., XII. pag. 134, 381, haer. 11, 13 dłużniczce własnej do l 6516/75 na 22290 złr. oszacowanej pod ld. 159 przedmieście Głęboka w Jarosławiu położonej realności a to przy pierwszych dwoch terminach wyżej lub za cenę szacunkową jako cenę wywołania przyjętą zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek cenę. Wadyum wynosi 222 złr. 90 cnt. bliższe warunki sprzedaży wyciąg tabularny i akt detaksacyi można w registraturze zaś wykaz zaległych podatków w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław 14. Października 1875.

(4258 2—3) **Edykt.**

L. 2940. Katarzyna Mileszczuk z Zaduiszówki uchwałą Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 26. lipca 1875 l. 8571 za marnotrawczynię uznana, kuratorem Semen Kuczmak.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe sioło 18. Sierpnia 1875.

(4260 2—3) **Edykt.**

L. 2525. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci Szczepana Citaka z Barcic, Gefreitra 21 pułku piechoty, który w bitwie pod Solferino dnia 28. czerwca 1860 zginąć miał, jakąkolwiek mieli wiadomość, tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi c. k. notaryuszowi Adolfowi Vayhingerowi w Starym Sączu w trzech miesiącach o tem donieśli.

Stary Sącz dnia 16. września 1875.

(4293 3—3) **Edykt.**

L. 5493. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Salamona Józefa Milch w kwocie 56 złr. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 26. Listopada, 24. Grudnia 1875 i 21. Stycznia 1876. publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andrucha Najducha pod l. 49/67 w Białokiernicy położonej.

Cena wywołania 700 złr. Wadyum 70 złr. w. a. Reszta warunków są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Podhajce dnia 30. Września 1875.

(4277 2—3) **Edykt.**

L. 10532. C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości iż uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10532 ponowna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa w Ujkowicach pod l. 77 położonego na 520 złr. w. a oszacowanego do Kseni Gaweł należącego, celem zaspokojenia wywalczonej przez Chaima Żupnika cessyonaryusza Jana Ilnickiego pretensyi 40 zł. a. w. z pn. dozwoloną została.

Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie na dniu 25. Listopada 1875 o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem i to nawet poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi $10^0_0$ ceny szacunkowej t. j. 51 złr. w. a. w gotówce. Warunki, akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć sobie w registraturze sądowej.

O czem się strony do własnych rąk, z miejsca pobytu i z nazwiska niewiadomych wierzycieli egzekutki zaś przez kuratora Dr. Regera zawiadamia.

Przemyśl 17. Września 1875.

(4273 2—3) **Edykt.**

L. 8138. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Szymona Altmana wywalczonej kwoty 61 złr. 50 ct. w. a. z odsetkami 6% od dnia 9 Sierpnia 1871 bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 6 złr. 17 ct. tudzież kosztami egzekucyjnemi 6 złr. 23 ct. 18 złr. 48 ct. 2 złr. 52 ct. i 17 złr. 50 ct. w raz z obecnie przyznanemi kosztami w kwocie 4 złr. 66 ct. w. a. przeciw Wasylowi Hawrylakowi przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 3 rep. 13 w Nanowie położonej w dniach 12. Listopada 17 Grudnia 1875 i 19 Stycznia 1876 każdego razu o godzinie 9. rano, w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 450 złr. w, a. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć 10% wartości szacunkowej to jest 45 złr. jako wadyum.

Nabywca obowiązanym będzie w 30 dni prawomocnem po zatwierdzeniu aktu licytacyi całą cenę kupna złożyć do depozytu sądowego z wrachowaniem złożonego wadyum.

W pierwszych dwóch terminach zostanie połowa tej realności za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej za jaką bądź cenę sprzedaną.

Bliższe warunki licytacyi jako też aktu zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze z tem iż dla wierzycieli którzyby niniejsza uchwała wcale lub wcześnie nie została doręczona lub którymby później prawa zastawu dla rzeczonej realności nabyli kuratorem p. Budżynowski został ustanowionym.

Dobromil dnia 18 Września 1875.

(4281 2—3) **Edykt.**

L. 54065. C. k. Sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionego na dniu 11. października 1875 L. 54065 pozwu ustanawia adwokata krajowego p. Dr. Popiela kuratorem, zaś adwokata krajowego p. Dr. Lewickiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Katarzyny Kupińskiej i dla jej również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców w sporze Edwarda Gottlieba przeciw wymienionym o wykreślenie ze stanu biernego Lwowskiej realności Nr 357 1/4 prenotowanych tamże jak Dom. 31 pag 114 n. 4 on. na rzecz Katarzyny Kupińskiej Sum 42 rubli lub 294 złp. i 100 złp.

Udzielając równocześnie dekretowany pozew p. Kuratorowi i wyznaczając do wniesienia pisemnej obrony termin 30dniowy, zawiadamiamy o tem powyższych pozwanych przez edykt niniejszy do właściwego zastosowania się.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16, października 1875.

(4283 2—3) **Kundmachung.**

M. J. Nro. 7896. Zur Sicherstellung der tracteurmäßigen Ausspeisung der Kranken und Kommandirten, dann der sonstigen Erfordernisse in den k. k. Militair Spitälern zu Brzežan, Czernowitz, Grodek, Kolomea, Lemberg, Przemyśl, Sambor, Sanok, Stanislau, Stryj, Tarnopol und Żolkiew für das Jahr 1876 wird am 11 (eilften) November d. J. um 12. Uhr Mittags bei der k. k. Militair Intendanz zu Lemberg eine Offertbehandlung durchgeführt werden.

Die näheren Bedingungen können bei den genannten Militairspitälern, oder bei der k. k. M. Intendanz in Lemberg eingesehen werden.

Dem Offerte hat das entfallende Vadium, das Soliditäts und des Vermögens Zeugniß zuzuliegen.

Offerte, welche von den gestellten Bedingungen abweichen oder später als um Zwölf Uhr Mittags am 11. November d. J. bei der Militair Intendanz einlangen, so wie mündliche und telegrafische Anbothe werden nicht berücksichtigt.

Lemberg am 29 October 1875.

(4324 3—3) **Edykt.**

L. 28251. C. k. Sąd powiatowy dla miasta i przedmieść zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Ludwika i Annę małż. Schramek, iż dnia 26. Września 1875. wniósł p. Antoni Dąbczański przeciw nim pozew do l. 28251 o zapłacenie 100 złr. w. a. wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu w osobie adw. dr. Dobrzańskiego kuratorowi informacyę udzielili lub sami osobiście lub przez innego zastępcę na wyznaczony dnia 10. Listopada 1875 termin stanęli, inaczej możliwe złe skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 28. Września 1875.

(4300 3—3) **Edykt.**

L. 49099. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p. Juliana Szemelowskiege c. k. Notaryusza z dnia 22. Marca 1874 do l. 17145 dozwolono uchwałą z dnia 24. Kwietnia 1874 przemianę usprawiedliwionej prenotacyi w egzekucyjną intabulacyę sumy 100 złr. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Ustrzyki górne i Wołosate.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej p. Tekli Künsberg do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Goreckiego z zastępstwem adwokata dr. Brzezińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teklę Künsberg aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 15. Października 1875.

(4302 3—3) **Edykt.**

L. 14690. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że rozpisana tusądową uchwałą z dnia 4. Sierpnia 1875 do l. 10692 przymusowa licytacya dóbr Nowemiasto z przyległościami wstrzymaną została.

Przemyśl 20. Października 1875.

(4299 3—3) **Edikt.**

Z. 56409. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 (R. 1. R. G. B. vom Jahre 1869) gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Kaufmann Isaak Stachel der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Ober Landesgericht Sekteradjunkt Bernaczek als Konkurskommissär und Herr Adv. Dr. Weiss als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 8. November 1875 um 4 Uhr Nachmittag angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkurs masse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird errinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 10 Jäner 1876 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen. Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschußes, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endtgiltlich zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfehrt nach §. 68 der Konkursordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Koskursverfahrens werden in der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 25. Oktober 1875.

(4256 3—3) **Edykt.**

L. 8208. C. k. Sąd deleg. miejski w Nowym Sączu zawiadamia iż Abrahem Kanengiesser wniósł pod dniem 15. Października 1875 do L. 8208 pozew przeciwko Aronowi Buxbaumowi, Zinie z Buxbaumów Friedmanowej Taubie z Buxbaumów Keller, Maciem z Buxbaumow Rosenfeld Chanie z Buxbaumów Sander, Liebie z Deutelbaumów Fallman, Izakowi Deutelbanm, Iitsche z Deutelbaumów Lustbaderowej, Hindzie z Deutelbaumów Wald, Dache Buxbaum Izraelowi Buxbaumowi; Jakóbowi Buxbaumowi, Binie z Buxbaumów Neugrżschel, Feidze z Buxbaumów Littman, Racheli Buxbaum, Lei Buxbaum. Abrahamowi Buxbaumowi, Minke Goldfinger, Sarze Goldfinger, Laji Goldfinger, Feidze Goldfinger, Rosie Goldfinger i Hindzie Goldfinger, o zapłacenie kwoty 500 złr. a w. tudzież o zanotowanie przy sumie 525 złr. w. a. według Dom. IV. pag. 432 n. 27 on. i Dom. IX. pag. 406 n. 29. on. w stanie biernym 3/4 części realności Nr. 210 w Nowym Sączu, Salamona Buxbauma własnych — na rzecz powodu wpisanej, iż względem zapłaty kwoty 500 złr. pozew wytoczony został, — w załatwieniu którego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30. Listopada 1875 o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Dachy Buxbaum, Izraela Buxbauma, Jakuba Buxbauma, Biny z Buxbaumów Heugröschel, Feigi z Buxbaumów Littman, Racheli Buxbaum, Lei Buxbaum Abrahama Buxbauma, Minki Goldfinger, Sary Goldfinger, Lei Goldfinger, Feige Goldfinger, Rozy Goldfinger i Hindy Goldfinger nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tych pozwanych ustanowił dla nich kuratorem tutejszego adw. Dra Jarosza z substytucyą adw. Dra Olszewskiego w którym spór według istniejących przepisów przeprowadzony będzie.

Zaleca się zatem pozwanym aby na wyznaczonym terminie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem c. k. Sądowi tutejszemu donieśli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Nowy Sącz 16 Października 1875.

(4278 3—3) **Edykt.**

L. 13749. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 150 złr. w. a. z pn. dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna gruntu pod l. 111 w Tarnowie na Strusinie położonego do Stan. Sowizrała należącego.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 29. Listopada, 29. Grudnia 1875 i 3. Lutego 1876, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3369 zł. 47 ct. w. a. poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nienastąpi w trzecim zaś odbędzie się sprzedaż także poniżej tej ceny.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 337 zł. w. a.

Resztę warunków protokół egzekucyjnego zafantowania i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele prawo zastawu mający, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby później prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr Reinera z substytucyą adwok. Dr. Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 14. Października 1875.

## Doniesienia prywatne.

(4298 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1190. Miasto Starasól potrzebuje gospodarza lasowego do zarządu niewielkich lasów swych za wynagrodzeniem rocznem 96 złr. w. a. i z opałem ze zbiórki, a ponieważ wynagrodzenie takie nie może być dostatecznem na samoistne utrzymanie, niemniej gdy czynności służbowe mało czasu zajmować będą i stałego pobytu w miejscu nie wymagają przeto posada nadać by się mogła, któremu ze sąsiednich leśników, albo takiemu który uważałby ją jako zarobek uboczny. Refleksanci zechcą z dowodami zdolności pisemnie zgłosić się do zwierzchności król. wol. miasta Starejsoli do końca Grudnia 1875.

Starasól 26. Października 1875.

(4137 5—6). **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 16117. Rozpisuje się licytacyę przez oferty na dostawę Szpitalowi powszechnemu we Lwowie w 1876 r. następujących przedmiotów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Mięsa wołowego | funt. | 60.000 | (kilogr. | 33.603 | gr. 600) |
| 2. | Mięsa cielęcego | „ | 24.000 | ( „ | 13.441 | „ 440) |
| 3. | Słoniny | „ | 3.000 | ( „ | 1.680 | „ 180) |
| 4. | Smalcu | „ | 2,400 | ( „ | 1,344 | „ 144) |
| 5. | Masła | funtów | 8,400 | ( „ | 4,704 | „ 504) |
| 6. | Mąki Nr. 1. 2 i 4. | „ | 32,000 | ( „ | 17,921 | „ 920) |
| 7. | Mąki kukurudzianej | „ | 7,200 | ( „ | 4,032 | „ 432) |
| 8. | Grysiku pszennego | „ | 11,000 | ( „ | 6.160 | „ 660) |
| 9. | Krup: krakowskich, hreczanych, jęczmiennych, drobnych, jaglanych, perłowych | „ | 59,000 | ( „ | 33,043 | „ 540) |
| 10. | Fasoli i grochu żółtego | „ | 7,200 | ( „ | 4,032 | „ 432) |
| 11. | Soli | „ | 9,000 | ( „ | 5,040 | „ 540) |
| 12. | Śliwek suszonych | „ | 3,500 | ( „ | 1,960 | „ 210) |
| 13. | Powideł ze śliwek | „ | 2,400 | ( „ | 1,344 | „ 144) |
| 14. | Ryżu | „ | 6,000 | ( „ | 3,360 | „ 360) |
| 15. | Cukru | „ | 5 000 | ( „ | 2.800 | „ 300) |
| 16. | Kawy | „ | 2,000 | ( „ | 1,120 | „ 120) |
| 17. | Bułek czerstwych | „ | 2,400 | ( „ | 1,344 | „ 144) |

18. Pieczywa dziennie:
a) bułek pszennych $4\frac{1}{2}$ łut. (gram. $78\frac{1}{2}$) sztuk 550
b) „ „ $2\frac{1}{2}$ „ ( „ $43\frac{1}{2}$ (kajzerki) „ 80
c) Chleba żytniego $1\frac{1}{2}$ fnt ( „ 840) „ 65
d) „ „ $\frac{1}{2}$ „ ( „ 280) „ 150
19. Kur . . . . . . . . . „ 100
20. Kurcząt . . . . . . . „ 400
21. Cytryn . . . . . . . . „ 1,000
22. Jaj . . . . . . . . . „ 80,000
23. Wina węgierskiego czerwonego i białego wiader 84 (Hektol 47, litr. 53, decyl. 5)
24. Drzewa opałowego w sągach raz wiązanych 7 stóp (2 metr. 213 mil.) wysokich, 3 stopy (948 mil.) szerokich, 6 stóp (1 met. 896 mil.) długich:
a) Bukowego sągów 450
b) Brzozowego „ 180
c) Sosnowego „ 100
25. Słomy . . . . . . funt 60,000 (kilogr. 33,603 gr. 600)
26. Mydła zwyczajnego . . . „ 1.500 ( „ 840 „ 90)
27. Świec łojowych . . . „ 150 ( „ 84 „ 9)
28, Nafty niezapalnej białej . . „ 1.000 ( „ 560 „ 60)
29. Robót szklarskich podając cenę od stopy bieżącej oszklenia i okitowania.
30. Naczyń szklanych i glinianych.

Wszystkie przedmioty mają być dostawiane w najlepszych gatunkach. — Mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru. Mięso i pieczywo codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, — inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez Zarząd szpitala.

Pożądanem jest, żeby wszystkie w ogłoszeniu wyrażone przedmioty dostawiane były przez jednego przedsiębiorcę — lub przynajmniej wszystkie artykuły do kuchni służące.

Można jednakże składać deklaracye i na pewne tylko przedmioty, — w każdym jednak razie przedsiębiorca ogólny będzie miał pierwszeństwo przed innymi.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane z napisem na jakie przedmioty przy załączeniu wadium 5% od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi Szpitala do dnia 10. Listopada 1875.

W dniu zaś następnym 11. Listopada o godź. 10. rano otworzone zostaną w kancelaryi Dyrekcyi w obec komisyi administracyjnej.

Ceny podawać należy na nowe wagi i miary, mające obowiązywać z dniem 1. Stycznia 1876 r. przy uwzględnieniu tychczasowych.

Objaśnienia bliższe udzielać będzie Zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki licytacyjne, na podstawie których kontrakta będą spisywane.

Przed spisaniem kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całej rocznej dostawy zalicytowanych przedmiotów.

**Z Dyrekcyi szpitala powszechnego**
Lwów, dnia 20. Października 1875.

16438 (4237 4—6)

## Ogłoszenie licytacyi.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę Zakładowi umysłowo chorych w Kulparkowie za rogatką grodecką, następujących przedmiotów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego, cielęcego i baraniego (w właściwej porze) funtów 70.000 kilogr. 39.204 gr. 200
2. Słoniny i smalcu „ 4800 „ 2688 „ 288
3. Masła . . . . . . . „ 6000 „ 3360 „ 360
4. Mąki pszennej Nr. 1, 2 i 4, a oraz mąki kukurudzianej „ 24.000 „ 13.441 „ 440
5. Grysiku pszennego . . . „ 3600 „ 2016 „ 216
6. Krup krakowskich, hreczannych, jęczmienych drobnych, jaglanych i perłowych 27.000 „ 15121 „ 6..
7. Fasoli i grochu żółtego funtów 4800 „ 2688 „ 28.
8. Soli . . . . . . . „ 6000 „ 3360 „ 36.
9. Powideł ze śliwek . . . „ 2400 „ 1344 „ 4..
10. Ryżu całego i łamanego . . „ 5500 „ 3080 „ 3..
11. Cukru . . . . . . . „ 3000 „ 1680 „ 1..
12. Kawy . . . . . . . „ 1200 „ 672 „ 7.
13. Bułek czerstwych . . . . „ 2000 „ 1120 „ 1..
14. Pieczywa dziennie
a) Bułek pszennych $4\frac{1}{2}$ łut. ($78\frac{1}{2}$ gr.) sztuk 660.
b) Bułek pszennych kajzerek $2\frac{1}{2}$ łut. ($43\frac{1}{2}$ gr.) sztuk 100.
c) Chleba żytniego $1\frac{1}{2}$ funt. (840 gr.) sztuk 60.
d) detto półfunt. (280 gr.) sztuk 200.
15. Kur sztuk 100.
16. Kurcząt sztuk 400.
17. Cytryn sztuk 1000.
18. Jaj sztuk 40.000.
19. Sera zwykłego funtów 600 (kilogr. 336 gr. 36)
20. Wina węgierskiego czerwonego i białego, wiader 42, (hektolitrów 23, litrów 76, decylitrów 8)
21. Drzewa opałowego w sągach raz wiązanych 7 stóp (2 metry 21 centmtr.) wysokich, 3 stopy (94 centmtr.) szerokich i 6 stóp (1 metr 89 centm.) długich
a) bukowego sągów 100.
b) brzozowego „ 180.
c) sosnowego „ 100.
22. Węgla kamiennego do opału funtów 600.000 (kilogr. 336.036).
23. Słomy funtów 50 000 (kilogr. 28.003).
24. Owsa dla koni korcy 150 (hektolitrów 184 litrów 46).
25. Mydła zwyczajnego funtów 1500 (kilogr. 840 gr. 90).
26. Świec łojowych funtów 150 (kilogr. 84 gr. 9).
27. Nafty niezapalnej białej i żółtawej funtów 9000 (kilogr. 5040 gr. 540)
28. Robót szklarskich, podając cenę od stopy kwadratowej z okitowaniem i samego okitowania od stopy bieżącej.
29. Naczyń szklannych i glinianych.

Wszystkie przedmioty mają być dostawiane do Kulparkowa w najlepszych gatunkach. Mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szpondru. Mięso i pieczywo codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd zakładu.

Pożądanem jest, żeby wszystkie w ogłoszeniu wyrażone przedmioty dostawiane były przez jednego przedsiębiorcę, lub przynajmniej wszystkie artykuły do kuchni służące. — Można jednakże składać deklaracye i na pewne tylko przedmioty, w każdym jednak razie przedsiębiorca ogólny będzie miał pierwszeństwo przed innymi.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, z napisem na jakie przedmioty przy dołączeniu wadyum pięcio-procentowego od całej dostawy rocznej, składać należy na ręce dyrekcyi szpitalu powszechnego we Lwowie do dnia 15. Listopada 1875.

W dniu zaś następnym, t. j. 16. Listopada otworzone zostaną oferty w kancelaryi dyrekcyi szpitalu powszechnego lwowskiego w obec komisyi administracyjnej.

Ceny podawać należy na nowe miary i wagi, mające obowiązywać z dniem 1. Stycznia 1876, przy uwzględnieniu dotychczasowych.

Objaśnienia bliższe udzielać będzie zarząd szpitalu lwowskiego, gdzie można przejrzeć warunki licytacyjne, na podstawie których kontrakta będą spisywane. Warunki licytacyjne mają być podpisane przez każdego oferenta.

Przed spisaniem kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości dziesięcio-procentowej od całej rocznej dostawy zalicytowanych przedmiotów.

**Z Dyrekcyi szpitala powszechnego**
Lwów dnia 25. Października 1875.



(4304 2—3)

## Konkurs.

L. 1194. Celem nadania posady lekarza miejskiego w Starejsoli powiatu Staromiejskiego z płacą 225 złr rocznie, otwartym jest konkurs do 25. Listopada 1875.

Kompetenci zechcą odnośne podania swe wykazujące dotychczasowe zajęcia i posiadane uzdolnienia, wnosić do zwierzchności król. wol. miasta Starejsoli.

Starasól 25. Października 1875.